Nr. 99. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 23 Kwietnia 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f.	63 Mk — f.	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	300 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla numerów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hosaia i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łaposzo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosnach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko-olnowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Demokracya jako hasło i program.

Kraków, 22 kwietnia.

Na niedawnym zjeździe polskich zrzeszeń demokratycznych, jaki odbył się w Warszawie, b. premier Kucharzewski bardzo słusznie zauważył, że Polska musi być demokratyczną, o ile chce utrzymać się jako państwo. Aby słuszność i ważkość tego twierdzenia zrozumieć, trzeba zdać sobie sprawę ze znaczenia wyrazu »demokracya«, gdyż zostało ono u nas wypaczone, a wskutek tego hasło »demokracya« straciło bardzo dużo na wartości. z wielką szkodą dla możliwości zdrowego rozwoju społeczeństwa.

Wyraz grecki »demokracya« oznacza dosłownie »panowanie ludu«. Mieściło się w nim hasło wyzwolenia człowieczeństwa, zatem dążenie nawskroś etyczne, kulturalne i humanitarne. Wyraz sam był odpowiednikiem dążności emancypacyjnych świadomej swoich praw człowieka, jednostki ludzkiej. To też w całym rozwoju dziejowym hasło demokracyi było protestem przeciw wszelakiemu uciskowi, bez względu na to czy ucisk zwracał się przeciw jednostce, czy przeciw warstwie społecznej, czy przeciw narodowi, czy nareszcie przeciw wolności sumienia, słowa i poznawania. W wyrazie demokracya zawierała się zatem głęboka treść ideowa, oznaczająca dążenie ludzkości naprzód, przez oświecanie i równouprawnianie jednostek, wolna od wszelkiej tendencyi demagogicznej w kierunku opierania się na instynktach, którą to tendencyę i jej objawy już demokraci greccy nazywali pogardliwie »ochlokracyą« czyli panowaniem nieuszlachetnionego instynktu i barbarzyństwa.

Dla objaśnienia dążeń demokratycznych niech posłuży używane nieraz zestawienie społeczeństwa ludzkiego z organizmem fizycznym. Podobnie jak organizm składa się z komórek, ugrupowanych w kilka celowych całości dla sprawowania różnych funkcyj życiowych, tak społeczeństwo składa się z jednostek, ugrupowanych w pewne całości dla obsłużenia aparatu społecznego. W organiźmie wszystkie komórki są równowartościowe i równouprawnione, jakkolwiek sprawują różne funkcye; niedomaganie pewnej całości komórek, a nawet poszczególnej komórki, mści się na całym organiźmie. Niema komórek mniej lub więcej wartościowych, chociaż funkcye komórek np. mózgowych wydają się więcej wartościowemi od funkcyj komórek — dajmy na to — organu trawienia.

Zdrowie i sprawność każdej bez wyjątku komórki stanowi o zdrowiu i sprawności organizmu i jego zdolności do wydobycia z siebie największej energii rozwojowej. W ślad za równouprawnieniem życiowem każdej komórki idzie równouprawnienie poszczególnych organów, jako zbioru komórek, a doskonała równowaga i harmonia międzykomórkowa i międzyorganowa jest niezbędnym warunkiem doskonałego funkcyonowania organizmu. Dowodzi tego prymitywna nawet obserwacya. Jeżeli nastąpi przerost pewnych komórek lub pewnych organów, mści się to natychmiast na całości, prowadzi do choroby, nawet do śmierci. To też leczenie organizmu polega na śpieszeniu z pomocą przerosłym lub zaniedbanym komórkom lub organom w porze właściwej, to jest wtedy, gdy istnieje jeszcze możliwość pomocy, gdy choroba nie stała się nieuleczalna.

Przytoczona analogia jest bardzo pouczająca dla objaśnienia podstawowych warunków rozwojowych każdego społeczeństwa. Wskazuje ona wyraźnie, w czem tkwi lub może tkwić niedomaganie społeczne.

Historya nastręcza wiele przykładów w tej dziedzinie. Dość wymienić krwawe przejścia z dziejów nowoczesnych. Wojna 30-letnia, wielka rewolucya francuska i ostatnia, niezakończona jeszcze wojna światowa — główne swoje źródło miały w ucisku i niesprawiedliwości ludzi w stosunku do ludzi, narodów w stosunku do narodów. Tu także szukać trzeba istotnej przyczyny nędzy ekonomicznej i aprowizacyjnej.

Czy ludzkość ma być zawsze bezbronną wobec niesprawiedliwości społecznej? Żaden umysł rozsądny nie zgodzi się na jakikolwiek w tej sprawie determinizm. na uchylenie się od walki ze złem. I nie kto inny, ale właśnie demokracya ma w tym względzie najwdzięczniejsze i najpożyteczniejsze zadanie do spełnienia. Nie reprezentuje bowiem pierwiastku walki klasowej, nie staje w obronie niczyjego przywileju, ale ma ideały wyłącznie pozytywne, a temi są: doskonała wolność jednostki w swoich prawach człowieka, odrzucenie zasady stanowości, doskonała wolność narodowa, wszechstronna wolność sumienia i poznawania. Ideały te są ściśle humanitarne, etyczne i kulturalne. — Miały one i będą zawsze miały najdobroczynniejszy wpływ na losy ludzi, jako gwiazdy przewodnie ponad ludzkością, która brnie ciągle jeszcze w mrokach samolubstwa, ucisku, niesprawiedliwości, obłudy i obskurantyzmu. Nie potrzeba dodawać, że ideały te mają również najzbawienniejszy wpływ na losy narodów, pomnażając ich siły w drodze do zdobycia największego światła i szczęścia wewnętrznego, do promieniowania na zewnątrz czarem dobra i piękna, wiary, nadziei i miłości.

Nie wystarczy wszakże, aby ideał był tylko niejako rzucony jako hasło. Musi on mieć swoich apostołów i wyznawców, aby się coraz pełniej urzeczywistniał. Musi oprzeć się na ludziach najszlachetniejszych i najczystszych w sumieniu. Gdzież ich szukać? Naprzód w zastępach elity umysłowej każdego narodu, jako w tej części społeczeństwa, od której można wyczekiwać najwyższego poczucia sprawiedliwości i bezinteresowności osobistej, powtóre w tych wszystkich czynnikach, które mogą mieć zrozumienie dla wszechstronnej wolności i doskonałej sprawiedliwości, a czynników tych nie może zabraknąć w żadnym narodzie. znajdą się one we wszystkich warstwach społeczeństwa, najliczniej zapewne w wielkich środowiskach miejskich.

W imię programu demokracyi można usiłować rozwiązać uczciwie szereg piekących zagadnień społeczno-politycznych, jak: nadanie państwu sprawiedliwej konstytucyi, przeprowadzenie reformy agrarnej, unormowanie stosunków z sąsiadami na podstawie federacyi lub przymierzy, złagodzenie nędzy aprowizacyjnej, zmniejszenie gwałtowności walki klasowej — żeby tylko wymienić w danym momencie najważniejsze. Demokracya, jako grupa ideowa, wpływem swoim moralnym mogłaby w każdej z tych dziedzin uczynić wiele dobrego.

Na zakończenie szkicowego wywodu należałoby zwrócić uwagę na fakt bardzo znamienny. Skrajna reakcya z prawicy nienawidzi demokratyzmu, gdyż lęka się jego wpływu moralnego, który prowadzi do usuwania przywilejów i stosowania zasady doskonałego równouprawnienia i sprawiedliwości. Skrajna lewica zwalcza znowu demokracyę, jako próbę — jak się wyraża — utrzymania »dyktatury burżoazyi« pod pokrywką pięknie brzmiących haseł ideowych. Bolszewizm też uważa demokracyę za czynnik niebezpieczniejszy dla siebie, niż reakcya i kastowość. Łatwiej mu bowiem walczyć z faktami, niż z ideami. Ale te właśnie okoliczności mogą być tem większym bodźcem dla demokracyi. Ponieważ raj nie da się tak rychło na ziemię sprowadzić, potrzeba w społeczeństwie czynnika, któryby walki klasowe łagodził, miał odwagę do poważnych reform, — słowem — czynnika, któryby w wężowisko instynktów i samolubstwa wprowadzał promień światła, prawdy — i rzetelnego człowieczeństwa.

Powrót Naczelnika państwa.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj rano powrócił z Wilna do Warszawy Naczelnik państwa. Na dworcu powitali komendanta minister wojny Leśniewski, zastępca szefa sztabu Kuliński i pułkownik Zawadzki.

Bohaterska wytrzymałość naszego żołnierza.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 21 bm.:

Na odcinku podolskim obustronna działalność artyleryi. **W północnej części Polesia ponowił nieprzyjaciel znacznemi siłami uporczywe ataki na odcinek Szaciłki-Strachowicze.** — Dzięki bohaterskiej wytrwałości naszych oddziałów udaremniono krwawe zamiary nieprzyjaciela. Na reszcie frontu bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln., Kuliński, pułkownik.

Wrażenie noty sowieckiej do koalicyi

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Z kół sejmowej komisyi zagranicznej dowiadujemy się, że tutejsze sfery koalicyjne otrzymały wiadomość, że **odezwa rządu sowietów do państw koalicyjnych nie odniosła żadnego skutku.** — Rząd francuski postanowił wogóle nie odpowiadać na notę rządu sowietów i absolutnie wyłączyć możliwość wyboru Paryża, jako miejsca ewentualnych przyszłych rokowań polsko-sowieckich.

Rząd włoski zajął niemal identyczne stanowisko.

Co się tyczy Anglii, to początkowo czynniki decydujące nie były zdecydowane, jakie zająć stanowisko. Ostatecznie przeważyła opinia, że **rząd angielski powinien w dalszym ciągu zachowywać desinteressement w sprawie wymiany not polsko-sowieckich.** Nagół stwierdzić można, że krok rządu sowietów skończył się zupełnem fiaskiem.

Konferencye państw nadbałtyckich.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że konferencye państw nadbałtyckich rozpoczną się dnia 15 maja. Na konferencye te zaprosił rząd łotewski także rząd Szwecyi i Norwegii.

Misya ukraińska w Warszawie.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Do Warszawy przybyła misya ukraińska z Lewickim na czele.

Dwulicowa gra Ukraińców.

Lwów, 22 kwietnia(Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą: Z nad Dniepru nadchodzą wiadomości, które świadczą **o dwulicowej grze Ukraińców**, a mianowicie przedstawiciele wszystkich partyi ukraińskich na audyencyi u Rakowskiego oświadczyli, że dołożą wszelkich starań, by **całą ludność ukraińską zjednoczyć w akcyi dla dobra ukraińskiej republiki sowieckiej.** Ludność ukraińska czeka tylko stosownej chwili, by rozpocząć powstanie celem osiągnięcia **połączenia wszystkich Ukraińców na terytoryum okupowanem przez Polskę, tj. Wołynia, Podola i wschodniej Małopolski.**

Delegacya polska w Paryżu.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) W skład specyalnej delegacyi, wysłanej do Paryża przez **rząd polski**, wchodzą p. Jan Żółtowski, Jan Mrozowski, J. Wielowiejski, adw. Czapliński z Bytomia. W tych dniach rozpocząć się już mają narady delegatów z przysłanymi do Paryża delegatami niemieckimi.

Rząd nie przyspiesza unifikacyi z Ks. Poznańskiem.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Poranna« na podstawie rozmowy z wiceministrem dzielnicy pruskiej p. Poszwińskim, zaprzecza pogłoskom, jakoby w sferach rządowych dojrzał projekt **zniesienia ministerstwa dla spraw byłej dzielnicy pruskiej. Rząd nie zamierza forsować projektu unifikacyjnego.**

Z Rady ministrów.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Komunikat biura prezydyalnego rady ministrów. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. przyjęła między innemi projekt ustawy ministra skarbu **o obcokrajowych papierach**, mających bezpieczeństwo pupilarne, o przyznaniu **bonifikacyi posiadaczom asygnat 5 proc.** zewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918, oraz o **przyjmowaniu obligacyj wojennych i pożyczek austryacko-węgierskich** przy subskrypcyi zewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z roku **1920.** Następnie przyjęła rada projekt ustawy z dnia 8 grudnia 1915 roku o **wywłaszczaniu mieszkań na potrzeby wojskowe** po zmianie niektórych przepisów dla ochrony lokatorów, wreszcie wniosek p. ministra handlu i przemysłu w sprawie **zmiany w ustawie probierczej.**

O mandat pos. Dymowskiego.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) »Naród« domaga się od marszałka Sejmu zajęcia się sprawą posła Dymowskiego, który przechowywał, w nieprawny sposób nabyty, list prywatny posła Diamanda. »Naród« twierdzi, że **Sejm powinien pozbawić posła Dymowskiego mandatu do Sejmu.**

Sądy doraźne na Huculszczyźnie.

Lwów, 22 kwietnia (PAT). »Gazeta Lwowska« zamieszcza obwieszczenie jeneralnego delegata następującej treści:

Z powodu zaszłych w powiecie kosowskim wypadków **zbrodni rozruchów**, zarządzam w porozumieniu z prezesem sądu apelacyjnego i z prokuratorem sądu apelacyjnego we Lwowie na podstawie przepisów par. 429, ust. z dnia 23 maja 1873, D. U. P. Nr. 1199 **sądy doraźne** na obszarze sądu okręgowego kołomyjskiego, a mianowicie w powiatach politycznych **Śniatyn, Horodenka, Kossów, Kołomyja, Peczeniżyn.** Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Kto zatem po należytem ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia staje się winnym zbrodni rozruchów, będzie stawiony przed sąd doraźny i ulegnie karze śmierci. Zarazem nakazuję także, by każdy wystrzegał się wszelkich zbiegowisk do rozruchów zmierzających i wszelkiego w nich udziału, nadto aby każdy stosował się do wszelkich rozporządzeń władz, wydanych w celu stłumienia tych zbrodni, gdyż każdy, kto dopuści się takich zbrodni, oddany będzie pod sąd doraźny i ulegnie karze śmierci.

W części nieurzędowej podaje »Gazeta Lwowska« do powyższego zarządzenia następujący komentarz:

W części urzędowej dzisiejszej »Gazety Lwowskiej« ogłoszono obwieszczenie na obszarze sądu okręgowego kołomyjskiego sądów doraźnych za zbrodnię rozruchów, względnie rozszerzenia istniejących już na całym obszarze Małopolski sądów doraźnych dla zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia i gwałtu publicznego, także dla zbrodni buntu, względnie rozruchów. Do tego zarządzenia dały powód rozruchy w gminie Żabie, w powiecie kossowskim, które się ujawniły **w zamordowaniu patroli, złożonej z 2 żandarmów, żandarmeryi wojskowej**, w napadzie nocnym na posterunek w Żabiu, który to napad został jednak salwą karabinów odparty. Nadto miano porwać i uprowadzić zarządcę lasowego z Jawornika. Rozruchy te, o ile narazie zbadać zdołano, mają **podkład bolszewicki.** Bezpośrednio po tych wypadkach wkroczyły oddziały załogujących w powiecie kossowskim wojsk, które wskutek zarządzenia D. O. G. we Lwowie zostały w tym stopniu wzmocnione, że obawa rozszerzenia się tych rozruchów będzie usunięta.

Dziennikarze w obronie prawdy w informacyach.

Lwów, 21 kwietnia.

Wydziały Towarzystwa dziennikarzy polskich i lwowskiego Syndykatu dziennikarskiego odbyły posiedzenie pod przewodnictwem p. Laskownickiego dla wydania opinii o wniosku sejmowym w sprawie unormowania stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. Po referacie dra Vogla rozwinęła się dłuższa dyskusya, wykazująca potrzebę oddzielnego sposobu organizacyi Izby dziennikarskiej, a zarazem znacznego rozszerzenia jej zakresu działania. Wkońcu uchwalono zwrócić się do komisyi sejmowej z pismem, witającem z zadowoleniem zgłoszenie nowego wniosku jako objawu dążenia do podniesienia znaczenia i powagi prasy, a zarazem dowodu troski o materyalną teraźniejszość i przyszłość pracowników dziennikarskich i prosić, aby komisya sejmowa wstrzymała się z załatwieniem wspomnianego projektu ustawy do połowy maja tj. do zjazdu w Warszawie dziennikarzy i przedstawicieli zrzeszenia dziennikarskiego, gdzie w tej sprawie będzie mogła zostać ustalona opinia i sformułowany w szczegółach projekt. Po załatwieniu tej sprawy uchwalono po referacie red. Fryllinga wysłać do marszałka Sejmu, prezydenta ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, ministra poczt. handlu **telegram w sprawie zamierzonego oddania Polskiej Agencyi Telegraficznej w ręce prywatnego konsorcyum** i w kwestyi podwyższonych opłat pocztowych i telegraficznych.

Telegramy te opiewają: Prezydyum Rady ministrów, prezydent ministrów Skulski, prezydyum ministerstwa spraw zagranicznych, marszałek Sejmu Trampczyński, Warszawa.

»Zrzeszenie dziennikarskie we Lwowie, zaniepokojone doniesieniem o zamierzonem oddaniu Polskiej Agencyi Telegraficznej w ręce spółki prywatnej, uchwaliło na wspólnem posiedzeniu zwrócić się do wysokiego rządu z przedstawieniem, że taką **transakcyę uważałoby za niesłychanie szkodliwą nie tylko dla interesów prasy polskiej**, która przez to zostałaby pozbawiona jedynie autorytatywnego informatora, ale przedewszystkiem dla państwa i rządu polskiego, w którem dobrze zorganizowane i rozumnie prowadzone państwowe biuro korespondencyjne może i winno oddawać zarówno w kraju, jak i za granicą znakomite usługi. Słuszne utyskiwania prasy polskiej na obecne braki i wadliwości Polskiej Agencyi Telegraficznej winny skłonić wysoki rząd do przeprowadzenia koniecznej w tej mierze reformy, nigdy jednak nie mógłby usprawiedliwić **tak ryzykownego kroku**, jak oddanie w chwili jeszcze tworzenia się państwa instytucyi ogromnej dla dobra publicznego doniosłości **w ręce spekulacyi prywatnej, partyjno-politycznych wpływów, chociażby z pozorem zastrzeżeniem jak największej ingerencyi rządu.**

Za Tow. Dziennikarzy polskich: Laskownicki, za lwowski Syndykat dziennikarzy: dr Vogel.

Do ministra handlu, poczt i marszałka Sejmu wysłano następującą depeszę:

Zrzeszenie dziennikarzy lwowskich na wspólnem posiedzeniu powzięło uchwałę przedłożyć **stanowczy protest przeciw zarządzonemu przez ministerstwo poczt i telegrafów podwyższeniu opłat pocztowych**, telegraficznych, telefonicznych, a w szczególności porta gazetowego jako

Stefan Grabiński.

Autor sztuki p. t. „Ciemne siły“, którą teatr imienia Słowackiego po raz pierwszy daje w sobotę, Stefan Grabiński, wydał w paru ostatnich latach dwa tomy nowel: „Na wzgórzu róż“ i „Demon ruchu“. Trzeci tomik „Szary pątnik“ ma wyjść niebawem, tak jak poprzednie w Krakowie. Gotowy jest już także czwarty tomik „Pęta płci“ i mógłby ukazać się w druku, gdyby nie pewne trudności cenzuralne. Piąty tomik „Księga ognia“ jest na ukończeniu i autor zapowiada już następny cykl „Ogrojec baśni“, z którego piękną próbkę p. t. „Król Nenufar“ drukował niedawno „Tygodnik Ilustrowany“.

Nazwisko Grabińskiego zna się dopiero od niedawna i już się je teraz odróżnia od Grubińskiego, Grubiańskiego i Grabieńskiego, ale większość nowel zawartych w powyższych tomikach napisana była bardzo dawno, a także dramat, którego premierę zapowiada nasz teatr miejski, pochodzi z przed 5 lub 6 laty i nie może dać dobrego pojęcia o dzisiejszej sile i rozwoju tego autora. Rękopisy jego nowel, dawniej z lekkomyślną obojętnością odrzucane przez redakcye dzienników lwowskich, dziś krążą w odpisach po Warszawie, przyprawiając ludzi o bezsenne noce, a redakcye dzienników, tygodników i miesięczników ubiegają się o nowe rzeczy Grabińskiego.

Że może nie zna go „szersza“ publiczność, temu jest winne niedołęstwo księgarzy. Nawet wydawca rzeczy Grabińskiego, p. Czernecki, w dzień premiery jego sztuki w Warszawie, zapomniał wystawić w witrynie swego sklepu cykl „Na wzgórzu róż“, zawierający nowelę na ten sam temat. Inni księgarze prowadzą własną politykę w pokazywaniu książek klientom, a wogóle wszyscy w interesach kierują się zasadą najmniejszego oporu: kupić jaką rzecz Żeromskiego lub Daniłowskiego i sprzedawać tylko ją, bo to idzie bez fatygi; autor mniej znany, nierozkrzyczany jeszcze, może spoczywać na półkach, choćby był Bóg wie jak dobrym interesem, póki w jakiś sposób, a oczywiście bez pomocy księgarza, sława jego jakoś się nie utrze, a wtedy księgarstwo osiada na takim autorze jak pasożyt i eksploatując go, zaniedbuje innych autorów. Nie znają się ani na literaturze, ani na własnym interesie, a o potrzebach czytającej publiczności mają wyobrażenia natrętne i szablonowe, co się okazało np. podczas wojny, kiedy gwałtem lansowano wszędzie różne wydawnictwa wojenne, których jednak publiczność kupować nie chciała.

W innym kraju, przy innem wyrobieniu księgarzy, Grabiński byłby się już doczekał kilku wydań, a np. jego nowele kolejowe („Demon ruchu“) byłyby najulubieńszą lekturą kolejową. I nie wątpię, że gdy miną trudności wojenne, fantastyczne nowele Grabińskiego, przetłumaczone na angielskie, francuskie, niemieckie odrazu przejdą do repertuaru popularnej lektury, bo tam jest już publiczność wychowana na dziełach Poëgo, Stevensona, d'Aurevillyego, Ewersa, Strobla i in. **U nas tych tradycyj niema, a** na pisarza fantastycznego spoglądają jak na turonia nietylko czytelnicy, ale niestety i krytycy. Niedawno p. Z. Dębicki pisząc w „Kuryerze Warszawskim“ o Grabińskim, przyznał mu talent i szczerość twórczą, ale orzekł, iż to jest twórczość „niezdrowa“, zaręczył, że autor pisząc te swoje fantastyczne nowele, miał z pewnością puls przyspieszony! Tak bardzo pokutuje jeszcze u nas przesąd „sanitarności“ w krytyce! Zdaje się jednak, że nawet czytelnicy „Kuryera Warszawskiego“ wyrośli już z tych powijaków. P. Rabski zdając w tym samym „Kuryerze Warszawskim“ sprawę z premiery „Ciemnych sił“ przyrównał efekty tej sztuki do efektów paryskiego „Grand Guignolu“, teatrzyku poświęconego sztukom z dziedziny grozy i niesamowitości. Przyrównanie właściwie pochlebne, chociaż p. Rabski użył go jako straszaka, mniemając, że gdy wymieni „Grand Guignol“ każdy będzie się odżegnywał ze strachem. Ale „Grand Guignol“ jest instytucyą dla rozwoju sztuki tak dobrze uprawnioną, jak inne. — W tej przeczulonej kurateli o nerwy publiczności jest kolosalna, śmieszna przesada. W warszawskim Teatrze Małym wystawiono „Wille nad morzem“ już przeszło 25 razy i jakoś nie słychać, żeby z tego powodu dostał kto pomięszania zmysłów lub popełnił samobójstwo.

Zawodowi literaci znają Grabińskiego, chociaż o nim nie piszą, bo Grabiński nie jest jeszcze modnym tematem. Ci ludzie znów, mówiąc o Grabińskim, zaczynają od „ale“, jak gdyby wszystkie jego plusy rozumiały się już same przez się i były już od dawna ustalone. Jest to właściwie pochlebne dla Grabińskiego. Mówią więc o nim n. p., że naśladuje Poëgo i Ewersa. W niniejszym artykule, który ma mieć charakter prospektu, trudno zapuszczać się w dociekania literacko-psychologiczne co do wpływów, jakie ten lub ów pisarz wywarł na Grab. Czytałem kilkadziesiąt nowel Grabińskiego i wiem, że owe wpływy redukują się do nieznacznych podobieństw, do tego, że i jeden i drugi i trzeci pisarz opracowują np. powszechnie znane tematy sobowtórów i dwoistych osobowości. — Lecz dość przeczytać np. „Czad“ Grabińskiego (drukowany w „Pro arte“), aby poznać różnicę między nim a Ewersem. Ewers jest wyrafinowany, perwersny, zdąża zwykle do jednej końcowej niezwykłej sytuacyi, do jednego efektu, a zresztą bywa i nudny. Grabiński jest głębszym, włada lepiej środkami napięcia i nastroju i wogóle jako autor jest uczciwszy. Gdyby Grabiński nie był profesorem gimnazyalnym, skazanym na wegetowanie na partykularzu przemyskim, lecz był takim „globe-trotterem“, jak Ewers, który wytarł sobą wszystkie kąty świata postępując wszędzie, jak prawdziwa „blonde Bestie“ (co sam opisał w „Alraunie“ i w „Uczuciu czarnoksięskim“), gdyby znał morza i kraje egzotyczne, jakimże mógłby być pisarzem, jak międzynarodową mogłaby być jego sława! Wszak „Osada dymów“ (drukowana w „Świecie“) świadczy, jak już na odległość niejako umie się ten autor wżyć w charakter okolic, których na własne oczy nie oglądał; gdyby pod tytułem napisać: „tłómaczone z angielskiego“, niktby nie poznał, że to jest „made in Poland“. A jednak o Ewersie wiedzą wszyscy, jego „Alrauną“ gorszą się z zapałem wszystkie podlotki, niema wystawy księgarskiej, na którejby nie wyłożono „Manna-loj“ Ewersa — bo pp. księgarze w swoich niezbadanych wyrokach postanowili sobie, że Ewers „idzie“, podczas gdy Grabiński, (któremubym ubliżył, gdybym go nazywał „polskim Ewersem“) niby „nie idzie“!

Znam niezmiernie subtelnego literata, który po przeczytaniu wielu utworów Grabińskiego twierdzi, że dałoby się już nawet ustalić pewną odrębną zasadę krystalizacyi pomysłów fantastycznych u Grabińskiego, dotychczas nigdzie niepraktykowaną. Wyprowadza on wizye z rzeczy. W „Czadzie“, zatruwający gaz ucieleśnia się w postaci potwornej chłopki, wyłażącej z pod okapu pieca, aby zadusić gościa; w „Czerwonej Magdzie“ córka strażaka pożarnego Szponara w somnambulicznym śnie szaleje jako pożar, który jej ojciec poznaje przy gaszeniu, jako jej pożar po woni macierzanki, którą Magda zmywa sobie włosy: w „Białym wyraku“, z sadzy, nagromadzonej w kominie starego młyna tworzy się straszny biały wampir, który staje się potem zaledwie kępką białych kłaków, gdy ową metalicznie połyskującą sadzę zrzucono na ziemię. W cyklu „Demon ruchu“ legendyzuje autor nowoczesne urządzenia komunikacyjne, zaludnia je błędnemi pociągami, „smoluchami“, wróżącymi nieszczęście, dróżnicy, maszyniści i pasażerowie dążą do rozpętania ruchu w niebosiężnych wzlotach, na krańcu pod wysokiemi górami jest tajemnicza stacya Ultima Thule, jakby wrota do śmierci, a ślepy tor, na którym

przeciwko zamachowi na byt wydawnictw polskich, założonych obecnie z największemi trudnościami. Takie zarządzenie w związku z wzrastającą systematycznie podwyżką cen papieru i druku, powoduje z jednej strony upadek szeregu wydawnictw, z drugiej strony podniesienie cen tych pism, które mimo wszystko zdołają się utrzymać do takiej wysokości, że staną się one zgoła niedostępne dla szerokiego ogółu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Komisya konstytucyjna uchwaliła według wniosku posła Dubanowicza, iż do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracyi tak rządowej jak i samorządowej osobna ustawa powoła sądownictwo administracyjne, oparte w swojej organizacyi na współdziałaniu czynników obywatelskich i sędziowskiego z trybunałem administracyjnym na czele. Komisya przyjęła następnie formułę, przedstawioną przez ministeryum spraw wewnętrznych, iż ustawy mają rozgraniczyć źródła dochodów samorządowych i państwowych.

Komisya odbudowy kraju poddała krytyce działalność ministeryum przemysłu i handlu ze względu na to, że nietylko nie troszczy się o sprawę odbudowy, ale nawet postępowaniem swojem ją utrudnia. Komisya wezwała ministeryum przemysłu i handlu, aby ze składów, znajdujących się w byłej sekcyi III w Krakowie, nie wydawało niczego kołom prywatnym aż do czasu, kiedy Sejm poweźmie w tej sprawie decyzyę. Wybrano podkomisyę z trzech członków dla zbadania gospodarki cementowej.

Komisya rolna odbyła rozprawę w przedmiocie zasiewów i postanowiła zawezwać na zebraniu następcę przedstawiciela urzędu Ziemskiego dla wytłumaczenia, dlaczego nie uruchomiono kredytu 70 milionów. na parcelacyę przeznaczonych, oraz wezwać delegatów ministeryum rolnictwa, kolei i spraw wewnętrznych celem porozumienia się co do nasion na zasiewy.

Z ruchu wyborczego na Pomorzu.

Warszawski »Naród« pisze:

Wpływy narodowej demokracyi na Pomorzu maleją. Żywioły robotnicze skupiają się około Narodowego Stronnictwa Robotników, lud wiejski zaś skupia się w Polskiem Stronnictwie Ludowem Pomorskiem, bądź też w świeżo zorganizowanem Chrześcijańskiem Stronnictwie Ludowem. Stronnictwo Mieszczańskie również na terenie Pomorza przystąpiło do pracy. Miernikiem upadku wpływów endecyi jest fakt, iż stary organ konserwatywny dawniej Koła Międzypartyjnego, obecnie Związku Ludowo-Narodowego, zredukował swój nakład z 30 tysięcy egzemplarzy do 9.000. Większość czytelników stała się prenumeratorami »Głosu Robotnika«, organu Narodowego Stronnictwa Robotników, wychodzącego w Toruniu. Wyżej wspomniane cztery stronnictwa utworzyły wspólny blok wraz ze Związkiem Narodowo-Ludowym, który jakkolwiek zapowiadał ostrą walkę przeciwko nim, a w szczególności przeciwko N. S. R., przystąpił do niego wobec możliwości całkowitej kompromitacyi. Bodźcem do tego był również fakt zgłoszenia przez Polską Partyę Socyalistyczną oddzielnej listy posłów, na pierwszem miejscu której zostało umieszczone nazwisko przewodniczącego Związku zawodowego robotników rolnych, p. Kwapińskiego.

Umowa francusko-belgijsko-sowiecka

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Ag. Hav. donosi z Kopenhagi: **Delegaci francuscy i belgijscy podpisali umowę z Litwinowem co do wymiany jeńców wojennych.**

Francuzi gotowi odesłać Rosyan.

Wiedeń, 22 kwietnia (PAT). Donoszą z Paryża: Rząd francuski zakomunikował rządowi sowietów, że gotów jest **bez wyczekiwania na koniec obecnych rokowań w sprawie wzajemnej wymiany jeńców, odesłać natychmiast do Odesy 3.000 Rosyan, będących pod nadzorem francuskim.**

Niemcy doradcami sowietów w Moskwie

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« otrzymała, jak twierdzi, ze źródła zupełnie wiarygodnego, wiadomość, że w Moskwie przebywają obecnie **dwaj dyplomaci niemieccy**, tworzący tam ekspozyturę niemieckiego **ministerstwa spraw zagranicznych**. Są to pp.: Rathenau i Mirbach, brat zabitego posła. Wszystkie posiedzenia rady komisarzy ludowych, poświęcone sprawom polityki zagranicznej, **odbywają się w obecności dyplomatów niemieckich.** Biorą oni również żywy udział w składaniu **not do rządu polskiego i państw zachodnich.** W kołach sowieckich do działalności ich przywiązują wielką wagę. **Im to zawdzięczamy opór rządu sowietów w wyborze Borysowa**, jako miejsca przyszłych ewentualnych rokowań.

Rathenau i Mirbach kierują ostrze polityki sowieckiej **przeciw Polsce** i wywierają przemożny wpływ **na rokowania sowietów z państwami zachodniemi.**

Angielska deputacya robotnicza do Rosyi wstrzymana.

Wiedeń, 22 kwietnia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi z Berlina, że **wydział angielskiej partyi robotniczej, który miał w sobotę wyjechać do Rosyi, musiał zrezygnować z podróży,** albowiem angielskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wydania paszportów, motywując to tem, że sprawa będzie rozstrzygnięta na konferencyi w San Remo.

Urzędnicy w budżecie państwa.

O najnowszych przedłożeniach budżetowych ministra skarbu, p. Grabskiego, wypowiedzieliśmy naszą opinię. Rozpatrując tę kwestyę, podnosi warszawski »Kuryer Polski« budżet urzędniczy i czyni następujące uwagi:

Budżet za ubiegłe 9 miesięcy, zamknięty deficytem 12 miliardów marek, z których tylko na wojskowość przypada 7 i pół miliarda, to wymowny obraz spustoszeń, jakie sprawia upadek wartości marki i wzrost drożyzny. Dość będzie, gdy powiemy, że ministerstwo skarbu, któremu w aktywa wpisano wszystkie dochody z podatków, ceł i t. p., **dało deficyt 252 milionów!** To znaczy, że ściąganie podatków **nie opłaciło kosztów ich poboru!** Cóż dopiero mówić o innych gałęziach gospodarki państwowej? Koleje dają na trzy kwartały przeszło miliard deficytu, poczta i telegraf — 93 miliony. Aprowizacya, roboty publiczne, wydatki ministerstwa pracy — to znów z górą półtora miliarda wydatków.

Na pokrycie tych niedoborów ministerstwo skarbu wynajduje nowe źródła dochodów z powiększonych podatków i opłat w wysokości 4 i pół miliardów. Ale to pokrywa dopiero deficyt — z wyłączeniem wydatków na wojskowość — budżetu za okres ubiegły. Okres następujący przynosi przewidywane zwiększenie o 25 procent wydatków zwyczajnych, co wynieść ma około miliarda, oraz 3 i pół miliarda na podwyżki urzędnikom.

Zastanówmy się, co to znaczy. To znaczy, że wszystkie możliwe dochody, jakie udaje się skarbowi wynaleźć, pochłoną płace urzędników. Jeżeli płace przed podwyżką określimy w przybliżeniu na 5 miliardów (a cyfra to niedostateczna, bo przeciętna podwyżka wynosi więcej 70 procent), to okaże się to o 2 miliardy więcej, niż dochód państwowy w tymże czasie!

Jest to zjawisko więcej, niż anormalne, bo wprost przerażające i potworne. Zarazem — zagadnienie niezwykle do rozwiązania trudne. Bo przecież ta cała wielka armia urzędnicza **jest płacona licho, sproletaryzowana, wyzyskiwana przez producentów,** wystawiona na wszystkie przeciwności, związane z szybkim wzrostem cen. Ta armia biurokracyi, która nas kosztuje tyle, co armia, niosąca zwycięstwo i rozszerzająca granice naszej ojczyzny, to przecież nasza inteligencya i pół-inteligencya, to na morzu analfabetyzmu ląd stały, na którym oprzeć można zrąb naszej kultury.

Ta inteligencya woła, że ginie, że zatraca kulturę, że traci pozycyę społeczną, spychana w szary byt przez bogacącego się chłopa, handlarza spekulanta, rzemieślnika. I równocześnie — w wielkiej swej masie pochłania wszystkie dochody i podatki, z tamtych ściągane — i nie potrafi swą pracą przeobrazić dzisiejszych instytucyj deficytowych w dochodowe.

Ale bądźmy sprawiedliwi. Nie tylko urzędująca inteligencya jest w tem położeniu. Miliard na roboty publiczne i wydatki ministerstwa pracy — to koszt istnienia polskiego robotnika, któremu zbrakło warsztatu pracy.

A ten deficyt kasy państwowej, czyż nie przelewa się on całkowicie przez kieszenie pracowników **do kieszeni producentów**, którzy czy wykazać się mogą opłacaniem podatku? »Circulus viciosus«, w którego rezultacie powstaje rosnące zadłużenie państwa, oraz dalsze wahania wartości pieniądza.

Na tę chorobę przerostu biurokratycznego jedno jest tylko lekarstwo, które musi być aplikowanem stale, umiejętnie, rozważnie, aż do skutku. Jest niem — **redukcya ilości etatów.** Życie samo prowadzi nas w tym kierunku. Ubywa coraz z urzędniczych szeregów, bo kto może, powraca do zawodów wolnych, do pracy w budzącym się przemyśle i handlu. Tych nowych pól pracy otwierać się będzie coraz więcej. Nie wywołując nowego bezrobocia pracowników umysłowych, mamy możność zmniejszania zatrudnionych urzędników.

Minister skarbu powinien przeprowadzić zasadę, że na opróżnione miejsce bez jego zgody nie wprowadza się następcy. Wszyscy ministrowie powinni pilnować ulepszenia fatalnych, obrzydliwych metod pracy, kasować zbyteczną pisaninę, niepotrzebne referaty i wydziały. — Zwłaszcza niższy, manipulacyjny personal, musi być przez gęste sito przesiany, bo jest go za wiele i zbyt wiele spełnia niepotrzebnej roboty, a najbardziej ciąży w ogólnym budżecie. Pan Grabski winien jednak zacząć od własnego resortu. Bo to przecież europejski skandal, by **ministerstwo skarbu zjadło z nadwyżką wszystkie swoje dochody!** A tymczasem właśnie pod ręką p. Grabskiego rosną najobficiej wszelkie specyalne do każdej sprawy urzędy: naftowy, drzewny, propagandy pożyczki państwowej i t. p. Wyrastają referaty, etaty kancelaryjne i t. p.

A obok tego trzeba nadłożyć trochę na wynagrodzenie wyższych urzędników, by nie uciekły morzone głodem lepsze siły i aby, zamiast padyszachów sekcyjnych i wydziałowych, otaczających się licznym sztabem, przyszli ludzie, którzy potrafią zreorganizować robotę, sprowadzić ją do niezbędnej prostoty.

Urzędy wojewódzkie zdołają może wejrzeć wreszcie w gospodarkę powiatów, gdzie etatowanie zapewne kwitnie w najlepsze. A gdy przytem pomogą pp. Grabski, Bardel, Tołłoczko, którzy najwięcej mają do zrobienia w swoich resortach, może przestaniemy wreszcie marnotrawić grosz publiczny i pracę ludzką na rozwijanie kosztownej a niesprawnej i dalekiej od doskonałości biurokracyi.

Do tych uwag dodać jeszcze winniśmy, że dopóki urzędnicy nie będą mieli możności zaopatrywania się, pod przystępnemi warunkami, w aprowizacyę i artykuły odzieżowe, dopóki wogóle pieniądz polski nie zyska na wartości, co tylko w drodze rozwiązania kwestyi waluty jest możliwe, tak długo stan urzędniczy, mimo wszelkich podwyżek, skazany będzie na biedę i nędzę. Raz sprawę tę należy ująć i załatwić w sposób zasadniczy, jeżeli wszystkie klasy pracujące nie mają marnieć w dalszym ciągu.

Akcya w sprawie pożyczki państwowej

Kraków, 22 kwietnia.

Wczoraj w sali obrad Rady miejskiej w gmachu magistratu odbyło się wielkie zgromadzenie przedstawicieli wszystkich sfer ludności i instytucyj Krakowa, mające na celu zawiązanie komitetu dla propagandy polskiej pożyczki państwowej. Zgromadzenie było bardzo liczne, zauważyliśmy między innymi: prez. Akademii Umiejętności K. Morawskiego, rektora Estreichera, prezesa sądu Woltera, jen. Stillera i Piaseckiego, prezydenta Izby handlowej Epsteina, wiceprez. Sarego, dalej dyrektorów wszystkich banków krakowskich: Filippiego, Baudę, Dołżyckiego, Groyeckiego, Armółowicza, T. Federowicza, Walczaka i t. d.

Przewodniczył zebraniu wiceprezydent Bandrowski, który we wstępnem przemówieniu podniósł znaczenie i ważność dla państwa tej pożyczki, niezbędnej dla unormowania stosunków gospodarczych w państwie.

Następnie prof. W. Sikora wygłosił referat na temat konieczności pożyczki wewnętrznej dla państwa i obowiązku, oraz korzyści jej podpisywania dla obywatela. Ta droga do sanacyi finansów naszych wewnątrz jest także doskonałym środkiem do podniesienia »prestige'u« naszego za granicą. Zagranica inaczej na nas patrzeć będzie i inaczej nas traktować, jako kontrahenta, gdy się nasza pożyczka wewnętrzna uda. Niezależnie zaś od tego, że jest obowiązkiem wszystkich obywateli ułatwienie państwu spełniania jego zadań, w pierwszym rzędzie kulturalnych, przez subskrybowanie pożyczki, pożyczka ta jest doskonałą lokatą kapitału.

W dyskusyi, która się wywiązała po obu przemówieniach, zabierali głos: dyr. Filippi, który zaznaczył, że Bank Przemysłowy podpisuje pożyczkę na sumę 50 milionów i oddaje swój aparat bankowy na usługi państwa dla sprawy pożyczki, dr Skulski, dr Gutman, prof. Droździkowski i inni. Następnie wybrano komitet propagandy pożyczki, złożony z czterdziestu kilku osób, którego prezesem jest J. K. Federowicz, a wiceprezesami: dyr. Fec, wiceprezydent Saro i prof. Sikora.

O uposażenie Akademii Górniczej.

Kraków, 23 kwietnia.

Akademia górnicza w Krakowie jest najmłodszą naszą wyższą uczelnią, której niedługie istnienie przekonało praktycznie o jej potrzebie i pożytku, już przedtem zresztą teoretycznie uznanej. Niestety, to teoretyczne uznanie nie pociągnęło w praktyce ze strony decydujących czynników kroków, któreby zapewniły Akademii możność należytego rozwoju. W sprawie braków, utrudniających należyty rozwój tej uczelni, komitet organizacyjny Akademii górniczej wraz z kollegium jej profesorów wygotował obszerny memoryał, w którym rzeczowo przedstawia położenie i wskazuje środki, zapewniające możność normalnej egzystencyi Akademii. Memoryał ten, zwrócony jest zarówno do trzech ministerstw, w istnieniu Akademii zainteresowanych — oświaty, przemysłu i handlu, oraz skarbu — jak do Sejmu. Odnośnemu wnioskowi w Sejmie zapewniły poparcie wpływowe kluby poselskie.

Pobyt ministra przemysłu i handlu w Krakowie dał sprawie wydatniejszego i dostatecznego uposażenia Akademii górniczej widoki szybszego urzeczywistnienia. Minister w czasie swego pobytu, w sobotę, zwiedził także Akademię. Rektor zatem Akademii, dr Hoborski, miał możność osobistego przedstawienia mu całej sprawy, dla której minister okazał wielkie zrozumienie i zainteresowanie. Z przedstawienia tego minister dowiedział się ze zdziwieniem, jak skromnie dotąd udotowana została ta najwyższa uczelnia, mająca przygotowywać uczonych fachowców dla jednej z najważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego. Dość powiedzieć, że Akademia dotąd otrzymała na urządzenia laboratoryów, kancelaryj i t. d. niecałe 150.000 K.

Minister w dalszym ciągu informował się o liczbie słuchaczów Akademii, zakresie nauk i t. d., a wkońcu rektor Hoborski wręczył mu wzmiankowany wyżej memoryał, który w konkluzyi domaga się od rządu przyznania dla Akademii nadzwyczajnego kredytu w kwocie 10 milionów marek. Z sumy tej mają być obrócone dwa miliony na adaptacye dla celów pomieszczenia Akademii jednego skrzydła gmachu poszpitalnego na Wawelu, jako jedynego rozporządzalnego na razie gmachu w Krakowie, gdzie od października b. r. będzie się musiała pomieścić, wobec faktu, że nowy, własny gmach Akademii nie stanie w ciągu lat najbliższych. Pozostałe zaś 8 milionów obrócone być muszą na wewnętrzne należyte urządzenia sal wykładowych i laboratoryów, środki naukowe, przyrządy, sprzęty, gabloty i t. d. Powyższe wszystkie inwestycye muszą być dokonane bez zwłoki, jeżeli po feryach Akademia ma otworzyć dalsze lata nauki, a nie znowu przyjmować tylko na kurs pierwszy. Pierwszy bowiem rok nauki w Akademii znajdował jeszcze i znajduje oparcie o uniwersytet i jego pomoce naukowe, ale drugi i następne lata, gdzie przychodzą także na przykład przedmioty specyalne, jak: technika opałowa, elektrotechnika, miernictwo podziemne i t. p. czysto fachowe, wymagają własnych sal, własnych, specyalnych urządzeń i pomocy naukowych.

Niezależnie od rektora i ciała profesorskiego, słuchacze Akademii również przedstawili ministrowi swoje postulaty, jak prośbę o należyte uposażenie biblioteki Akademii i t. p. Minister przyrzekł poparcie postulatów, zawartych w memoryale i przez słuchaczów, załatwienie natychmiastowe wszystkich tych spraw, które leżą w jego kompetencyi, jako ministra przemysłu i handlu, a poparcie tych, które należą do zakresu działania innych ministerstw, jak żądanie zniżek kolejowych dla słuchaczów przy wycieczkach naukowych, uregulowanie stosunku słuchaczów Akademii do służby wojskowej i t. d. Ciało profesorskie i słuchacze Akademii po wizycie ministra zostali pod najlepszem wrażeniem, że ważna sprawa należytego uposażenia tej uczelni znalazła się obecnie na drodze do szybszej realizacyi.

Jak się dowiadujemy, kolegium profesorów Akademii ma zamiar starać się o wyłączenie Akademii górniczej z pod kompetencyi ministerstwa oświaty i poddanie jej pod kompetencyę ministerstwa przemysłu i handlu.

KRONIKA.

Kraków, 22 kwietnia.

MILIONOWE SUBSKRYPCYE NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Polski fundusz wdów i sierót wojennych w Krakowie, który ustanowiony został głównem miejscem subskrypcyi Polskiej Pożyczki Państwowej, rozpoczął swą akcyę od tego, że sam zgłosił zapis w wysokości 1 miliona koron i uzyskał od swego umownego Zakładu ubezpieczającego Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie zapis w wysokości 3 milionów koron, jako pierwszą ratę na subskrypcyę ubezpieczeniową. Należy się spodziewać, że za tym chlubnym przykładem pójdą inne instytucye i już teraz zgłoszą znaczne zapisy, co niewątpliwie wpłynie bardzo korzystnie na świetne powodzenie naszej polskiej pożyczki państwowej.

ZE SPRAW GMINNYCH. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono kredyt dodatkowy na dokończenie uporządkowania nawierzchni drogowej w ul. Rakowickiej, Podwale, Straszewskiego i placu targowego na dawnych stawach w dz. XII. Dalej uchwalono przeprowadzenie następnej części budowy kanału na Zabłociu w dz. XXII. Wreszcie polecono rozpocząć budowę kanału miejskiego w ulicy na gruntach pofortecznych wzdłuż will profesorów na przestrzeni od ul. Kazimierza Wielkiego do młynówki.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ W KRAKOWIE. Do Krakowa przyjeżdża jutro z Warszawy delegat ministerstwa opieki społecznej radca dr Serkowski w celu przygotowania ognisk pogotowi opiekuńczych dla zaniedbanych dzieci, oraz w celu wejścia w kontakt z krakowskimi instytucyami opieki nad dziećmi i młodzieżą. W sprawach tych odbędą się w dniu 23 i 24 bm. w magistracie konferencye z udziałem delegatów krakowskich stowarzyszeń.

ROZDAWNICTWO LEGITYMACYJ POBOROWYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że nowe legitymacye zbiorowe do poboru artykułów racyonowanych dla partyi, zaopatrywanych w sklepach rejonowych, będą wydawane we właściwych biurach okręgowych w dniach 23, 24 i 26 kwietnia br. za pośrednictwem właścicieli realności lub ich zastępców. Zgłaszający się po odbiór legitymacyi właściciele realności mają uiścić tytułem zwrotu kosztów po dwie marki (2 marki) od każdej legitymacyi, wydanej dla ich lokatorów, którzy powyższą kwotę są obowiązani złożyć do rąk właścicieli realności.

Członkowie konsumów bezpośrednio zaopatrywanych otrzymają osobne legitymacye za pośrednictwem zarządów konsumów, do których należą, w terminie później oznaczyć się mającym.

KWESTYA MIĘSA I TŁUSZCZÓW. W komunikacie z magistratu o onegdajszej konferencyi z rzeźnikami w sprawie cen mięsa, wędlin i tłuszczów, o którem sprawozdanie już wczoraj podaliśmy, magistrat oświadcza, że ostatecznego uregulowania tej piekącej sprawy dokona rada aprowizacyjna i magistrat.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU ZA STYCZEŃ I LUTY. Sprzedaż cukru na kupony z II połowy stycznia i I połowy lutego kończy się z dniem 24 kwietnia br.

Kupcy rejonowi i konsumy winni złożyć zrealizowane kupony z powyższego okresu we właściwych biurach chlebowych do dnia 27 bm. Osoby, które dotąd nie pobrały należnych racyi, mają zgłosić się po nie w swych sklepach rejonowych do powyższego terminu, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

ZIEMNIAKI DO SADZENIA NA PARCELACH. — Magistrat zawiadamia, że ziemniaki do sadzenia w miarę nadchodzących transportów, będzie wydawało Biuro aprowizacyjne (ul. Poselska) w cenie po 4 K za 1 kg. na razie tylko dla dzierżawców parcel gminnych, którzy w swoim czasie zgłosili zapotrzebowanie w wydziale IIIc magistratu.

PODWYŻSZENIE CEN LODU STUCZNEGO. Magistrat komunikuje, że ze względu na znaczne podwyższenie cen wody wodociągowej, węgla, amoniaku, robocizny itd., ceny lodu sztucznego obecnie wynoszą: a) loco rzeźnia 5 mk., b) z rozwozem do domów 8 mk. za jeden słup 25-kilogramowy.

ODCZYTY O RAFAELU. Ostatni wykład prof. J. Mycielskiego o Madonnach Rafaela di Pintore — jak się sam Santi podpisał — obejmował okres rzymski. Oznacza on nową ewolucyę w twórczości Rafaela, bo chociaż powraca do wielkich kompozycyj ołtarzowych „dewocyjnych", lecz kult Madonny coraz silniej występuje, aż kończy się wizyami. Są to dzieła mniej uczuciowe, mniej spontaniczne — dziecię stanowi wprawdzie punkt główny, lecz Madonna występuje coraz majestatyczniej, na tronach, pod kolumnami, w obłokach. Prelegent mimo gorąca do omdlenia wskutek natłoku słuchaczy, objaśniał bardzo liczne obrazy, rzucane na ekran i zapowiedział w następnym wykładzie dra Turczyńskiego odczyt o portretach Rafaela. Wykład wysłuchany został przez słuchaczy, którzy zapełnili literalnie salę, z niesłabnącem zainteresowaniem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sobotnia premiera „Ciemnych sił" (Willi nad morzem) Stef. Grabińskiego, zapowiada się interesująco. Oryginalny autor fantastycznych nowel wprowadza w tej sztuce motyw telepatyi, tworząc nowe pojęcie „Xenominię", rzekomej siły suggestywnej mimowolnego przejęcia skrytych myśli cudzych przez wrażliwe medyum. Oczywiście „Xenomimia" jest wytworem fantazyi Grabińskiego i pełni w tej sztuce rolę „dramatycznego sumienia" w duchu nawskroś nowoczesnym. Obsadę tworzą pp.: Pancewiczowa, Kacicka, Jednowski, Kustowski, Ziembiński i Motyczyński.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Ostatnią premierą w dziale komedyowym przed urlopem zespołu dramatycznego, rozpoczynającym się z dniem 1 maja, będzie wystawiana w najbliższą sobotę, doskonała komedya Bałuckiego „Gęsi i gąski". W retrospektywnym przeglądzie komedyi rodzimej utwory niezrównanego autora „Domu otwartego", zajmują jedno z miejsc najpoczesniejszych i dlatego dyrekcya od czasu do czasu wznawia wyborne, lekkie i swojskie, pełne rdzennie polskiego humoru sztuki Bałuckiego. Po „Domu otwartym", „Klubie kawalerów", „Pięknej żonce" i „Teatrze amatorskim" z kolei „Gęsi i gąski".

WIEJSKI PASKARZ ZIEMNIACZANY. Wczoraj na placu Nowym funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą spostrzegli poczciwego jakiegoś kmiotka ze Słomnik, sprzedającego ziemniaki po 12 K za kilo, wobec czego cały wóz z ziemniakami sprowadzono na podwórze magistratu i tu rozpoczęto ich sprzedaż po 4 K. Z rozpaczą patrzał na to „marnowanie" swojej pracy wieśniak i wpadł na doskonały sposób zemszczenia się na nielitościwym komisarzu. Oświadczył więc zgromadzonym kobietom, że on sam będzie ziemniaki sprzedawał po 3 K. Oczywiście podniósł się rwetes a komisarz odstąpił wolne pole skruszonemu niby paskarzowi. Ten jednak mniemając się wolnym od kontroli, zaraz podniósł cenę na 5 K za kilo. Wobec tego zaczęto mu znowu sprzedawać ziemniaki z urzędu po 4 K. Sprowadziło to u kmiotka nowy atak rozpaczliwego szału, w którym — wołając, że ziemniaki są jego własne i może robić z nimi, co mu się podoba, zaczął rozrzucać ziemniaki, krzycząc, że woli je za darmo rozdać, niż sprzedawać za „psie pieniądze". I w tem się jednak zreflektował, bo zawsze co 4 K, to nie nic, i ostatecznie z rezygnacyą przyjął pieniądze ściągnięte ze sprzedaży po 4 K.

ZNALEZIONY NOWORODEK. P. R. Kluger, zamieszkała w Ludwinowie przy ul. Retmańskiej 6 zawiadomiła policyę krakowską, że znalazła w stajni żywego noworodka płci męskiej. Matka dziecka jest Katarzyna Mazur lat 37, z Kryspinowa, która poprzednio zachorowawszy, została przeniesioną do szpitala. — Dziecię oddano w szpitalu matce.

Z GŁODU. Wczoraj znaleziono na plantach koło ul. Kopernika chłopca bez przytomności. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło osłabienie z głodu. Chłopiec, 9-letni Szczepan Friedmann, przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Wycieńczony, silnie zagrożony gruźlicą; matki niema, ojciec leży w szpitalu.

WYPADEK NA KOLEI. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe o koło godz. 11 rano na dworzec kolejowy do robotnika Kależki, lat 45, któremu przy pracy spadła belka na głowę.

POTŁUCZONY PRZEZ KONIE. Wczoraj zaopatrzyło pogotowie gospodarza z Olszanicy, Jana Dziurę, który uniesiony przez spłoszone konie, doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Oddano go do szpitala św. Łazarza.

ZŁOŚLIWA SŁUŻĄCA. Policya krakowska aresztowała Kat. Łabińską, lat 33, służącą, która posprzeczała się ze swoją chlebodawczynią W. Janecką, zamieszkałą przy ul. Karmelickiej 54 i wpadła na „doskonały" pomysł zemsty. Oto rzuciła do pieca 9 prześcieradeł, wartości przeszło 4.000 K. Niestety zemsta okazała się wcale niepraktyczną dla Łabińskiej, bo p. Janecka zawiadomiła o wszystkiem policyę, która niefortunnej mścicielce poleciła przez pewien czas rozmyślać nad niepraktycznym swoim postępkiem — pod telegrafem.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADU FUTER. — Wczoraj włamano się do składu futer przy ul. Grodzkiej 7 w Krakowie i skradziono na szkodę Salomona Kernera futra, świtki itd., wartości 200.000 K. — Sprawców włamania nie wykryto.

NIEUDANY ZAMACH ZŁODZIEJSKI. „Pecha" mieli onegdajszej nocy złodzieje, którzy usiłowali się po raz czwarty włamać do kamienicy p. Gawlasa przy ul. Jagiellońskiej 5. Otworzyli kluczem bramę, przez kratki wyłamali skóbelek z kłódką i już z dwóch stron przecięli górną kwaterę od tylnych drzwi sklepu p. Bałabuszyńskiej. Jeszcze kwadransik, a byliby już gospodarowali w sklepie, lecz spaliło im na panewce, gdyż usłyszała podejrzany hałas stróżka i zaalarmowała lokatorów, którzy też złodziei spłoszyli.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. W ostatnich dniach mnożą się ustawicznie kradzieże na krakowskim dworcu kolejowym. Publiczność poprostu nie jest pewna żadnej chwili, bo czasem mała nieuwaga może być ciężko zapłaconą. Ale i ostrożność nawet często niewiele pomaga; kieszonkowcy i amatorzy walizek uwijają się pracowicie i starają się każdą okoliczność wyzyskać.

Nie pamiętał o tem widocznie wczoraj p. G. K. i omało nie został za to ukarany. Oto w westybulu dworca kolejowego nawet się nie oglądnął, jak mu zginęła walizka, w której prócz garderoby było 2000 marek i 300 K. Przerażony począł rozglądać się wokoło i spostrzegł swoją walizkę, wędrującą gdzieś w stronę wyjścia. Zdołał dopędzić „grzecznego" osobnika, który usłużnie chciał mu zmniejszyć kłopotu z walizką, na jaki w obecnych warunkach każdy podróżujący jest narażony. Zawiadomił o tem policyę, która oświadczyła mu, że „grzecznym" osobnikiem jest Mojżesz Schmeier recte Bakon, który niestety zamiast wyjść z dworca w towarzystwie walizki, wyszedł w towarzystwie policyanta.

Nie miał jednak takiego szczęścia porucznik W. P. Bąkowski, na którego walizkę znalazł się inny amator. Złodziej jego walizki „zwiał", unosząc ze sobą całą garderobę por. Bąkowskiego wartości 10.000 K.

ZNOWU KRADZIEŻ KONIA. Widocznie konie stały się obecnie bardzo rentownym interesem w handlu, ustawicznie słyszy się o kradzieżach koni, które przeważnie złodzieje wywożą zagranicę. Znowu mamy jeden wypadek do zanotowania. Oto Kat. Jasiołek w Przegorzałach 7, koło Krakowa, skradziono w nocy ze stajni konia wartości 30.000 K.

KRADZIEŻ. Aresztowano H. Mól, lat 23, służącą, która Henrykowi S. skradła garderobę i bieliznę, wartości ponad 3.000 K.

KRADZIEŻ NA ULICY. Policyi krakowskiej doniósł p. Foerster Benzion, że w drodze przez ul. Grodzką skradziono mu portfel, w którym znajdowało się 5500 K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TERMINY EGZ. DOJRZAŁOŚCI W SEMINARYACH. Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbędą się w roku bieżącym w następujących terminach: 21 maja w prywatnem seminaryum żeńskiem im. św. Bronisławy w Kołomyi, w seminaryum męskiem we Lwowie, w prywatnem seminaryum żeńskiem T. S. L. im. Preisendanzowej w Krakowie, w prywatnem seminaryum żeńskiem w Rzeszowie: 4 czerwca: w seminaryum żeńskiem we Lwowie i Przemyślu; 7 czerwca: w prywatnem seminaryum żeńskiem w Bochni, w prywatnem seminaryum żeńskiem im. św. Rodziny w Krakowie, w seminaryum męskiem w Rudniku, Sokalu i Tarnowie, w prywatnem seminaryum żeńskiem w Stryju, 10 czerwca: w prywatnem seminaryum żeńskiem im. Muennichowej w Krakowie; 11 czerwca: w prywatnem seminaryum męskiem w St. Sączu i Tarnopolu; 14 czerwca: w seminaryum męskiem w Krośnie, Rzeszowie, Samborze i Stanisławowie, w seminaryum żeńskiem w Krakowie, w prywatnem seminaryum żeńskiem w Tarnowie i Rychłowskiej we Lwowie; 17 czerwca w seminaryum męskiem w Krakowie i prywatnem seminaryum żeńskiem w Nowym Sączu; 18 czerwca: w seminaryum żeńskiem w Brzeżanach i Stanisławowie; 21 czerwca: w seminaryum męskiem w Białej, w prywatnem seminaryum żeńskiem Strzałkowskiej we Lwowie; 24 czerwca: w seminaryum męskiem w Kętach; 1 lipca: w prywatnem seminaryum żeńskiem w Czortkowie, Samborze i Tarnopolu.

ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia o godz. 6 wieczorem w sali Seminaryum archeologicznego (Biblioteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: 1) Odczyt dra R. Grodeckiego „Najdawniejsze ślady górnictwa i przemysłu żelaznego w Polsce". 2) Odczyt prof. Adama Krzyżanowskiego: „Listy Wilhelma II do cara Mikołaja — przyczynek do genezy wojny światowej".

WALNE ZGROMADZENIE TOW. KAT. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. w sali Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim 8, II p. Na porządku dziennym: Obecne położenie właścicieli realności.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W sobotę, dnia 24 bm. jako w 6 rocznicę śmierci sp. Hipolita Wójcickiego, art. dram. i sekretarza teatru im. Słowackiego, odbędzie się o godz. 8 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę śp. Hipolita i Józefy Wójcickich.

BEZPŁATNY KURS DLA KIEROWNIKÓW I PREFEKTÓW KOLONIJ I PÓŁKOLONIJ WAKACYJNYCH urządza Towarzystwo ochrony młodzieży, wykonując uchwałę krakowskiego Związku Towarzystwa kolonij i półkolonij wakacyjnych. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach maja, obejmuje przedewszystkiem ćwiczenia praktyczne i trwać będzie mniej więcej przez 6 tygodni. Przy wpisach na kurs pierwszeństwo mają pp. kandydaci i kandydatki o studyach pedagogicznych ochroniarskich oraz słuchacze seminaryów nauczycielskich. Wpisy przyjmuje Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży ul. Grodzka 52, gmach sądowy, parter, drzwi 133, od 21 do 28 bm. między godziną 12—1 w południe i 5—6 po południu, w niedzielę 25 bm. od 11 do 2 po poł.

Z kraju.

INCYDENT MIĘDZY TOWEREM I ADAMEM TARNOWSKIM. „Kuryer Polski" donosi: W czasie narad z udziałem sir Towera, ten ostatni podobno w dość ostry sposób potraktował przemówienie p. Adama Tarnowskiego. P. Tarnowski natychmiast opuścił posiedzenie i udał się w tej sprawie w towarzystwie p. Olszewskiego do posła Rumbolda, uprzedzając, że go-

---

stoją zapomniane lokomotywy i wagony, okazuje się akumulatorem cudownych energij. — W „Księdze ognia" ma być w ten sposób przedstawiona siła pożaru.

Lecz każda nowa rzecz Grabińskiego, którą czytałem w rękopisie, przynosiła mi nową niespodziankę. „Król Nenufar" np. był próbą osnucia baśni na tle niemal naukowo psychologicznem: król osiąga moc zapominania o wszystkiem, lecz stłumione wspomnienia koncentrują się na dnie lustra, które potem wrzucono w wodę wykwita nenufarem. Przytem jakie poczucie stylu! Świetność i precyzya formy zwykła Grabińskiego, w tej baśni przybiera, jak na królewską baśń przystało, znamiona przepychu, język mieni się pięknemi nowemi wyrazami, umiejętność nastroju ustępuje miejsca werwie narratorskiej.

Grabiński, który liczy teraz lat 30, znajduje się w okresie pewnego przesilenia umysłowego. Czy zasklepi się w tematach „niesamowitych", czy wypłynie na szersze wody? Niebezpiecznem dla przyszłości autora wydaje mi się, że swój zmysł fantastyczny żywi przeważnie w okkultyzmie, wierząc w absolutną istotność swoich wizyj. Grabiński jest człowiekiem Przybyszewskiego, wierzącym tak, jak on w „mare tenebrarum", które przesiąka w świat zwykły za pomocą specyalnych szczelin, jak duchy, obłąkanie i t. d. Ale cudowność nie potrzebuje dopiero osobnych sposobów objawienia się, bo jest wszędzie, tylko trzeba ją umieć wydobyć.

Płodozmian u Grabińskiego rozwinąłby u tego pisarza z pewnością nowe siły. Nie wierzę w istnienie talentów specyalnie lirycznych, lub epickich: myślę, że energia twórcza na jednem polu, może się łatwo zmienić w drugą; dlatego sądzę, że Grabiński także jako dramaturg ma przyszłość przed sobą i uboga polska dramaturgia może dzięki niemu wzbogaci się o nowy ton.

Co się tyczy dramatu „Ciemne siły", to nie chcę na tem miejscu uprzedzać sądu, jaki wyda krytyka oficyalna krakowska po ujrzeniu samej sztuki. Wydaje mi się jednak na miejscu usunąć z góry jedno nieporozumienie. Cała krytyka warszawska mniemała, że „xenominia" (pisano nawet bałamutnie „synominia"), o której mówi się w sztuce, jest jakimś znanym w nauce objawem telepatycznym i traktowała też ją jakby coś rzeczywiście istniejącego, a tylko osobliwego. Tak jednak nie jest. Xenominii (poddawania ruchów zamyślonych drugiej osobie przez telepatyę) nikt nigdy nie zaobserwował; jest ona tylko wynalazkiem fantastycznym autora, który w ten sposób pomnaża niejako naturę. — Ma się więc tu do czynienia ze światem o warunkach fantastycznych, a nie rzeczywistych, z prawdą artystycznego porządku. O tem nie można zapominać, gdy się chce w pełni docenić zasługę poety. Zresztą kto chce poznać, w jaki sposób Grabiński-dramaturg zmienił rzecz Grabińskiego nowelisty, może wpierw przeczytać nowelę „Willa nad morzem", w zbiorku „Na wzgórzu róż".

Karol Irzykowski.

tów jest wyciągnąć wszelkie konsekwencye z incydentu na posiedzeniu. W rezultacie sir Tower przesłał list, w którym pisał: „Żałuję, że wywołałem incydent, który muszę położyć na karb silnego zdenerwowania i gwałtownego wyrażania się, co leży w moim sposobie wysłowienia się, na co prawdopodobnie pan już zwrócił uwagę w czasie konferencyi w Gdańsku". — List zawiera dalej wyrazy żalu i przeprosiny. P. Tarnowski po otrzymaniu listu uznał incydent za zlikwidowany.

WYWIEZIENIE BISKUPA CIEPLAKA. Tel. z Warszawy: Ks. biskup Cieplak został w Wielką Sobotę wywieziony z Petersburga przez bolszewików w zamkniętym samochodzie i przepadł bez wieści.

OFICEROWIE DYWIZYI SYBERYJSKIEJ. Tel. z Warszawy: „Gazeta Poranna" podaje: Do Warszawy przybyli oficerowie 5 dywizyi syberyjskiej, rotmistrz Pruchnicki i porucznik Gindela-Spisarski. Przybyli oni do Warszawy po 7-tygodniowej podróży przez Petersburg i nasz front południowy.

JAK SIĘ TŁOMACZY POS. POTOCZEK? Dzienniki warszawskie dowiadują się z kół sejmowych, że władze sądowe zażądały w znanej sprawie posła Potoczka, który usiłował przekupić jedną z urzędniczek min. aprowizacyi, wyjaśnienia. Poseł Potoczek złożył wyjaśnienia na ręce marszałka, tłumacząc swe postępowanie tem, że wziął tę urzędniczkę za woźną. Powołując się na takie tłumaczenie, które przychodzi mocno postfactum, p. Potoczek żąda rehabilitacyi „swojego dobrego imienia" i satysfakcyi.

P. NIEMOJEWSKI PRZED SĄDEM. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj przed sądem okręgowym rozpoczął się proces redaktora „Myśli niepodległej", Niemojewskiego z p. Adamem Konkierem, który oskarżył Niemojewskiego o zniesławienie i obelgę drukiem.

ROKOWANIA ZE ZŁODZIEJAMI. Czytamy w jednym z dzienników warszawskich: Coraz częściej wchodzi w modę karygodny sposób rokowania ze złodziejami, jakby z jaką instytucyą. Zwyczaj ten wprowadzili u nas żydzi. Niedawno zanotowano taki wypadek, że przedstawiciel okradzionej kooperatywy żydowskiej w Warszawie udał się do jakiegoś gniazda złodziejskiego i traktował tam ze złodziejami, jakby ze stroną kupiecką, a załatwiwszy sprawę, nic dał nawet znać policyi, żeby ta się zajęła tem gniazdem. Co prawda złodzieje obiecali wtenczas, że już więcej kraść nie będą u robotników socyalistów.

Obecnie znowu czytamy takie ogłoszenie w prasie żargonowej: „Pp. złodzieje! proszę o odesłanie mi 50 procent pieniędzy, resztę daruję wam za robotę... w przeciwnym razie będą zmuszony przedsięwziąć energiczne środki".

P. ZAMORSKI O PLEBISCYCIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Na wiecu, który odbył się we Lwowie wczoraj, były delegat rządu polskiego w Cieszynie, poseł Zamorski mówił o stanie sprawy plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Ażeby móc sprawiedliwie przeprowadzić plebiscyt na Śląsku — mówił pos. Zamorski — koniecznem jest: 1) Zniesienie administracyi czeskiej w polskich okręgach, pod którą obecnie pozostaje 100.000 Polaków, 2) zniesienie zarówno żandarmeryi czeskiej jak i polskiej i 3) rozstrzygnięcie kwestyi, komu ma zostać przyznane prawo głosowania. Po wywodach p. Zamorskiego wiec uchwalił wezwanie do rządu polskiego, ażeby umożliwił wolność głosowania na Śląsku Cieszyńskim, a w razie przeciwnym nie dopuścił do plebiscytu choćby nawet za pomocą oręża.

ROZMIARY POŻARU W BURSZTYNIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na podstawie statystycznych wykazów ofiarą pożaru w Bursztynie padło 326 budynków, w tem 114 domów mieszkalnych, 34 sklepów, 178 budynków gospodarczych, nadto kościół i dom modlitwy. Bez dachu pozostaje 218 rodzin, liczących 913 głów, w tem 146 dzieci.

MIANOWANIA. Jeneralny delegat rządu zamianował urzędników inspektoratu okręgowego pomocy rolnej w Krakowie dr Mieczysława Tomaszkiewicza, referentem rolniczym inspektoratu pomocy rolnej w Krakowie VII klasy rangi, Jana Kowenickiego, sekretarzem w X klasie rangi, oraz Stanisława Łacha kancelistą tegoż inspektoratu w XI klasie rangi.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie zamianował oficyała poczt i telegrafów w Krakowie Edwarda Krupę, starszym oficyałem pocztowym II klasy i pozostawił go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Naczelnik państwa zamianował prezesa sądu okręgowego w Złoczowie Ignacego Derowicza sędzią sądu apelacyjnego w V klasie rangi we Lwowie, a dra Władysława Szydłowskiego radcą prokuratoryi jeneralnej Rzeczypospolitej polskiej.

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY DLA MŁODZIEŻY, organ sekcyi kół krajoznawczych oddziału krakowskiego polskiego Tow. krajozn. (red. ul. Grodzka 53) w numerze za kwiecień — maj 1920 r. zawiera: Do młodzieży! Dr Julian Talko Hryncewicz, prof. U. J., Bronisław Piłsudski, jako badacz Dalekiego Wschodu; A. Gadomski — Jura krakowska, jako teren wycieczek krajoznawczych: Grota w Kryspinowie — (Z notatek „Związku włóczęgów"); Śmigusztne dziady. Juliusz Zborowski — Dom wycieczkowy dla młodzieży w Zakopanem. Z życia organizacyj krajoznawczych. Z literatury przewodnikowej.

ZMARLI.

Paulina Czechowska, emer. artystka teatru m. im. Słowackiego, zmarła w Krakowie w dniu 19 bm., przeżywszy lat 70. Śp. Czechowska pracowała na scenie krakowskiej za dyrekcyi Koźmiana i Gliksona, oraz w pierwszych latach dyrekcyi Pawlikowskiego. Występowała w rolach mieszczańskich, które grywała ze znacznem powodzeniem. Śp. Czechowska osierociła syna artystę malarza, obecnie porucznika W. F. i córkę Zofię, artystkę teatru Powszechnego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 22 bm.: „Nawrócenie kapitana Brassbon'a" Shav'a.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 22 bm.: „Azya Tuhajbeyowicz".

REPERTUAR „BAGATELI"

Czwartek, 22 bm.: „Papierowy kochanek".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Czwartek, 22 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Franciszek Maryan Juras, praktykant konceptowy namiestnictwa, rodem z Brzeska w Małopolsce, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 3150

Gmina przed utratą znacznych dochodów podatkowych.

Ze sfer fachowych kinematograficznych komunikują:

Uchwałą z dnia 30 marca Rada miasta Krakowa zaakceptowała wniosek magistratu, podwyższający podatek gminny od przedstawień kinowych na 50 procent, równocześnie rozszerzając ten wniosek o dalsze 5 procent, tak, że ogólny podatek wynosiłby 55 procent brutto. Niebywałe to podwyższenie ma na celu ratowanie budżetu miejskiego. Jednak musimy zwrócić uwagę, że wprowadzenie w życie powyższej uchwały pociągnie za sobą raczej zmniejszenie dochodów gminnych. Przedsiębiorstwa kinowe dziś nie są już instytucyami rentownemi. **Filmy podrożały w niebywały sposób,** tak, że wypożyczenie filmu kosztuje obecnie **25, 35, 45, a nawet i 80 tysięcy marek za jeden tydzień.** Wobec tej drogości właściciele kin grają na procent, płacąc wytwórniom przyjęty przez fabryki filmowe procent od 35 do 50 proc. brutto. Następnie kina płacą już 20 proc. brutto na rzecz gminy, ponadto z powodu ustanowienia specyalnej taryfy za światło, a to 10 koron za kilowat — tak więc koszta, które muszą być pokryte, wynoszą dziennie **przeciętnie 75 procent brutto.** Pozostaje więc w najlepszym razie 25 procent na opłacenie licznego personalu, dalej orkiestry niezwykle drogiej, reklamy, amortyzacyi kapitału i t. d., tak, że w najlepszym wypadku dla właściciela **pozostaje 5 procent od wpływu,** ale tylko przy takich kinematografach, które obliczone są na bardzo wielką ilość miejsc. Gdyby uchwała Rady miasta została istotnie przeprowadzoną, wówczas właściciele kin musieliby dokładać do swoich przedsiębiorstw. Wytwórnie filmów pobierałyby bowiem nadal 45 procent — Magistrat ściągałby podatek w wysokości 55 procent — to już dwie te instytucye zabrałyby cały obrót **dzienny.** Któż więc pokryje olbrzymie wydatki za światło, za służbę, reklamę i t. d.? Uchwała ta więc jest absolutnie nie do przeprowadzenia.

Pozostawałby jeden środek, a mianowicie **przerzucenie tego podatku na publiczność.** Wykażemy, że i to urzeczywistnić się nie da. Bilet przy ciągłej drożyźnie filmów dojdzie do 20 marek za krzesło. Przy uwzględnieniu nowego podatku, krzesło to kosztowałoby 31 marek. Jest to tak wysoka cena, że odbiłaby się natychmiast na frekwencyi publiczności. A wiemy z doświadczenia, w teatrach miejskich, że podwyższenie cen wpłynęło na znaczne zmniejszenie się frekwencyi. Wobec tego kino byłoby luksusem, a nie tanią rozrywką. — Gdy więc i przerzucenie podatku na publiczność upada, właściciele kin, nie mogąc dokładać, **będą zmuszeni zamknąć swe przedsiębiorstwa.** Odbije się to przedewszystkiem na gminie, gdyż **straci ona z górą 300.000 marek miesięcznego dochodu.** Następnie spotęguje liczbę bezrobotnych, gdyż cały liczny personal, orkiestra i t. d. będzie musiał opuścić swe stanowiska. Straci dalej niesłychanie wiele elektrownia miejska wskutek odpadnięcia najlepszego klienta. — **Stracą dzienniki wskutek wstrzymania intenzywnej reklamy i t. d.** Wkońcu zamknięcie kin krakowskich może poważnie zachwiać polskim przemysłem filmowym, co byłoby na rękę wytwórniom niemieckim.

Właściciele kinematografów już swego czasu proponowali Magistratowi własny zarząd, **zastrzegając sobie tylko 1 procent,** jednak Magistrat sprawy tej nie rozstrzygnął. Przedsiębiorcy kinowi godzą się na podwyższenie podatków, jednak niechaj to będzie **dokonane z pożytkiem dla gminy, jak również bez dotkliwego uszczerbku dla nich.** Jeżeli Magistrat posiada tak pewne, złotodajne źródło, niechaj go eksploatuje rozsądnie, a nie rabunkowo. Jeżeli bowiem Magistrat uwzględni to, że już obecnie dawniejsze ceny koronowe zostały zmienione na marki, i że ceny te i tak będą musiały być podwyższone (z powodu zaprowadzenia na granicy polskiej niesłychanych **opłat celnych w złocie** za filmy, które przychodzą do kraju z zagranicy) — to skutkiem tego dochód z podatku dla Magistratu w krótkim czasie powiększy się **automatycznie od 50—100 procent** już przy dotychczasowym wymiarze podatkowym, czyli, że gmina bez żadnych uchwał, gnębiących kinematografy, osiągnie prawie w całości oczekiwany dochód z tych przedsiębiorstw.

Wkońcu należy wyrazić ubolewanie, że nasze miarodajne czynniki gminne sprawy tak poważne, wszak chodzi tu o wymiary podatkowe wielomilionowe — rozstrzygają **tak pospiesznie, nie porozumiawszy się z fachowymi, zainteresowanymi czynnikami,** chociaż czyni się to, gdy chodzi choćby o drobne opłaty w każdej innej dziedzinie przemysłu. Należałoby całą sprawę poddać jeszcze raz rozpatrzeniu i powziąć decyzyę, którąby nie rujnowała tego przemysłu. 3600

Groza nowego strajku w stolicy.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Dnia 14 bm. robotnicy, należących do Związku zawodowego gazowni, elektrowni, przedsiębiorstw miejskich, ogółem 7 związków klasowych, złożyli w magistracie i odnośnym przedsiębiorstwom żądanie **podwyższenia płacy od 40 do 100 procent** w stosunku odwrotnym od pobieranej płacy. Przedstawiciele 4 związków nieklasowych przedłożyli żądanie podwyżki o 50 proc. Termin odpowiedzi na postawione żądania upłynął wczoraj o godz. 10 rano. W myśl żądania robotników, aby pertraktacye prowadzone były wspólnie z przedstawicielami wszystkich 7 ugrupowań związków klas., odbyły się onegdaj i wczoraj rano konferencye w magistracie, które jednak nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Jeżeli więc w najbliższych godzinach nie dojdzie do porozumienia, Warszawie grozi ponownie strajk jeneralny wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Przywódcy Słowaków u delegata francuskiego.

Budapeszt, 22 kwietnia (PAT). Przywódcy Słowaków, Wiktor Dworzak i Michał Kmosko, udali się wczoraj do przedstawiciela rządu francuskiego p. Foucheta, aby przedstawić mu **brutalne postępowanie Czechów na terytoryum słowackiem,** w związku z kampanią wyborczą. Fouchet przyrzekł przedstawić ich żądania rządowi francuskiemu.

Narady w San Remo.

Lyon, 22 kwietnia (PAT). Najwyższa Rada konferencyi pokojowej odbyła w poniedziałek rano we willi Devachon posiedzenie. »Petit Journal« oświadcza, że wyniki obrad są zadowalniające. Prezydent rady i Lloyd George zajmują to samo stanowisko nie tylko w sprawie okupacyi cieśnin, granicy w Tracyi i w kwestyi Kurdystanu, lecz także wobec **kwestyi niemieckiej.** W każdym razie ustalona została **wytyczna linia polityki wschodniej,** co jest bardzo cennym rezultatem.

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Havas. Według »Matin« obrady w San Remo ujawniły, iż **poglądy Lloyda Georgea i Milleranda nie są zupełnie zgodne. Natomiast stanowisko Lloyda Georgea i Nittiego jest bardzo zbliżone.**

Lyon, 22 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi, że następne posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się 6 lub 7 maja w Paryżu.

Wilson pozostawia sułtana.

Wiedeń, 22 kwietnia (PAT). Donoszą z Paryża: »Chicago Tribune« dowiaduje się, że według **projektu Wilsona sułtan ma pozostać w Konstantynopolu,** a Turcya ma być niezależnem państwem pod opieką Ligi narodów.

Sprawy niemieckie.

Nauen, 22 kwietnia (PAT). Nowy niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora »Vorwärtsu«, że **najbliższym celem niemieckiej polityki zagranicznej jest uwolnienie miast niemieckich, świeżo przez Francuzów zajętych.** Cel ten może być jednak osiągnięty tylko przy pomocy wysiłków tak z prawej jak i lewej strony. Nowa rewolucya reakcyjna spowodowałaby tylko kompletny rozkład jedności państwowej. Niemcy potrzebują zaufania zagranicy jako **warunku do rewizyi traktatu pokojowego,** i nie można niczego zaniedbać celem usunięcia tego braku zaufania. Dlatego też oświadczył minister, że traktat wersalski uważa za fakt, który uroczyście uznali Niemcy swojemi podpisami. Fakt ten trzeba otwarcie i odważnie uznać i starać się usilnie wypełnić traktat tak, jak się należy. Niemot protestujących, znaleźć przy wolnej wymianot portestujących, znaleźć przy wolnej wymianie zdań jakąś **drogę pośrednią,** aby uzyskać pewne korzyści. Dewizą Niemiec powinna być »rewizya przez wykonanie«.

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Odpowiedź niemiecka na notę sprzymierzonych w sprawie demobilizacyi usiłuje przekonać, iż straże obywatelskie nie mają bynajmniej charakteru wojskowego i przeznaczone są jedynie do pilnowania porządku.

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Ze Sztokholmu donoszą: Bawiącego tu **Kappa pozostawiono na wolności** jednak pod ścisłym nadzorem policyi.

WĘGIERSKI MINISTER SPRAW ZAGR.

Budapeszt, 22 kwietnia (PAT). Hr. Telekyi został zamianowany ministrem spraw zagranicznych.

Strajk pocztowców we Włoszech.

Berlin, 22 kwietnia (PAT). Jak podaje »Lokal-Anzeiger« z Lugano, **urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów prawie całych Włoch rozpoczęli o północy bierny opór.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 21 kwietnia 1920.

	oflar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank Przemysłowy	625'—	675'—
Bank hipoteczny	800'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	600'—	640'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Handl. spółka „Impex"	415'—	445'—
Transakcya		425'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	380'—	400'—
Marki niemieckie a 1000	415'—	430'—
Transakcya	415'—	418'—
Ruble carskie po 500 rb.	305'—	315'—
Ruble carskie po 100 rb.	300'—	310'—
Franki francuskie	15'50	16'50
Dolary	235'—	245'—
Transakcya		240'—
Lei rumuńskie	375'—	385'—
Transakcya	380'—	378'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya	108'50	108'75
Berlin	410'—	420'—
Transakcya	412'—	413'—
Praga	370'—	380'—
Transakcya		375'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 21 kwietnia. Franki szwajcarskie płacą 2800, żądają 3000, w transakcyach 2900, dolary amer. płacą 165, żądają 175, w transakcyach 170'50, dolary kanad. płacą 123, żądają 135, w transakcyach 122, marki niemieckie a 1000 płacą 292'50, żądają 310, w transakcyach 297'50, 303 i 305. Kursa dewiz: Wiedeń płacą 73'50, żądają 83'50, transakcya 78'40, Berlin płacą 299, żądają 313, transakcya 306, Nowy York płacą 158'55, żądają 165'55, transakcya 162.

GŁÓWNEMI MIEJSCAMI SUBSKRYPCYI na pożyczkę państwową są następujące instytucye: w Krakowie: Oddziały Polskiej Kraj. Kasy Pożycz. i filie w okręg. apel. krak.; Filia Banku kraj. i filie w okr. apel. krak.; Małopolski Bank dla handlu i przemysłu; Filia Banku przemysłowego; Filia Banku hipotecznego; Filia Powszechnego Banku kredyt.; Filia akc. ziemskiego Banku kredytowego; Filia akc. Banku związkowego; Filia Banku handlowego; Filia Banku kupieckiego; Filia Banku Związku spółek zarobk. i gospod.; Centralna Kasa Spółek zarobk. i gospod.; Bank w Łańcucie; Miejska Kasa Oszczędności; Powiatowa Kasa Oszczędności; Miejska Kasa Oszczędności w Białej; Miejska Kasa Oszczędności i powiat. Kasa Oszczędn. w Bochni; Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzesku, Powiatowa Kasa Oszczędności w Chrzanowie; Miejska Kasa Oszczędności w Dąbrowie; Powiatowa Kasa Oszczędności w Gorlicach; Miejska Kasa Oszczędności w Jaśle; Powiatowa Kasa Oszczędności w Kolbuszowej; Miejska Kasa Oszczędności w Krośnie; Powiat. Kasa Oszczędności w Mielcu; Powiatowa Kasa Oszcz. w Myślenicach; Miejska Kasa Oszczędności i powiat. Kasa Oszczędności w Nowym Targu; Miejska Kasa Oszczędności w Podgórzu; Powiatowa Kasa Oszczędn. w Ropczycach; Miejska Kasa Oszczędności w Rzeszowie; Miejska Kasa Oszczędności w Strzyżowie; Pow. Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu; Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie; Powiatowa Kasa Oszczędn. w Wadowicach; Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce; Miejska Kasa Oszczędności w Żywcu; Bielsko-bialski Bank Eskontowy w Bielsku; Tow. Oszczędn. i zaliczek w Cieszynie; wszystkie urzędy podatkowe w okręg. apelac. krak. i fundusz wdów i sierót wojennych w Krakowie, Wolska 19.

Ustanowiono znaczną ilość miejsc subskrypcyi dla udostępnienia jej najszerszym warstwom. Wszystkie inne instytucye finansowe i organizacye społeczne będą mogły otrzymywać świadectwa imienne względnie obligacye pożyczkowe od powyższych głównych miejsc subskrypcyi zasadniczo za gotówkę.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie pożyczki państwowej udziela ekspozytura Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie, Rynek gł. 6.

BANKNOTY 10.000 KORONOWE NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Tel. z Warszawy W celu ułatwienia położenia posiadaczy banknotów 10.000 koronowych, ministerstwo skarbu ogłasza, że wszystkie miejscowe oddziały polskiej krajowej Kasy pożyczkowej upoważnione zostały do przyjmowania jako wpłaty na pożyczkę państwową tychże banknotów, o ile posiadacze ich udowodnią że je otrzymali w kraju sposobem zwykłym, wykluczającym przypuszczenie przywozu z zagranicy. Przyjmowanie będzie się odbywać od dnia 26 bm., a do miejscowości, do których wiadomość ta dojdzie po 23 bm., nie dłużej, jako trzy dni po dojściu tam tej wiadomości.

FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU. Tel. z Warszawy: W najbliższym czasie zostanie uruchomiona fabryka sztucznego jedwabiu w Tomaszowicach Mazowieckich. Uruchomiona fabryka da pracę przeszło 1000 robotnikom i przyniesie krajowi znaczną ilość waluty obcej, gdyż duże ilości jedwabiu sztucznego będą wysyłane do Ameryki.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW W GALICYI. Minister skarbu Grabski wniósł do Sejmu dwa projekty ustaw podatkowych, dotyczących Galicyi. Pierwsza ustawa podwyższa podatek gruntowy na obszarach b. zaboru austryackiego. Pierwszy artykuł tej ustawy postanawia: Stopę procentową podatku gruntowego obowiązującą w b. zaborze austro-węgierskim, podwyższa się do wysokości 850 proc. czystego dochodu katastralnego, począwszy od 1 stycznia 1920. Druga ustawa podwyższa podatek domowo-klasowy na obszarach b. zaboru austro-węgierskiego. Pierwszy artykuł tej ustawy mówi: Stawki podatku domowo-klasowego, obowiązującego w b. zaborze austro-węgierskim, wskazane w taryfie klasyfikacyjnej, zamieszczonej w patencie cesarskim z 23 lutego i w ustawie z 9 lutego(?) podwyższa się: a) od domów zaliczonych do kl. 1—13 dziesięciokrotnie; b) od domów zaliczon. do kl. 14 i 15 ośmiokrotnie; c) od domów zaliczonych do klasy 16 sześciokrotnie. Stawki powyższe przeliczone zostaną na walutę markową w stosunku 100 K równa się 70 mk.

PROJEKT PODWYŻKI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Tel. z Warszawy: Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła dra Ciąbińskiego w obecności delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i skarbu po szczegółowej rozprawie nad referatem posła Wierzbickiego o projekcie ustawy w przedmiocie podatku przemysłowego postanowiła podnieść stawki dotychczasowe przeciętnie około 10 procent, stosunkowo wyżej dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

NOWE CENY NA WĘGIEL. Tel. z Warszawy: Wobec znacznego podrożenia materyału, a także wypowiedzenia przez robotnicze związki zawodowe, umowy z dnia 24 kwietnia zr., oraz wynikającego stąd prawdopodobieństwa podniesienia płac robotniczych po niejednokrotnych pertraktacyach z przedstawicielami przemysłowców Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, ustanowione zostały przez rząd od 1 kwietnia nowe ceny na węgiel, które dla konsumentów wynosić mają przeciętnie 365 marek za tonę węgla kamiennego a 245 marek za tonę węgla brunatnego.

PODWYŻSZENIE OPŁAT W GMINIE IZRAELICKIEJ. Namiestnictwo zezwoliło krakowskiej gminie izraelickiej na podwyższenie podatków i innych opłat gminnych. Dochód z tych podwyżek ma być obrócony na cele inwestycyjne gminy, w szczególności na uruchomienie szpitala, założenie nowego cmentarza, aprowizacyę biednej ludności, uregulowanie płac funkcyonaryuszów gminy itd.

MONOPOL CUKROWY NA WOŁYNIU I PODOLU. Rozporządzeniem komisarza naczelnego z dnia 14 bm. wprowadzony został na obszarach Wołynia i Podola monopol handlu cukrem i melasą. Wszystkie cukrownie obowiązane są całą ilość cukru i melasy, otrzymaną z przerobu buraków, zdawać zarządowi cywilnemu ziem Wołynia i frontu podolskiego po cenie, ustanowionej na każdą kampanię przez komisarza naczelnego. Sprawowanie monopolu cukrowego włożonem zostało na departament skarbu zarządu cywilnego.

O RUDĘ DLA POLSKI. Tel. z Warszawy Brak rudy żelaznej jest jednym z czynników tamujących uruchomienie naszych wielkich pieców. Polskie Towarzystwo w Sztokholmie otrzymało propozycyę od Towarzystwa akcyjnego Graengsborg Oxolosund wejścia w stosunki handlowe z niem dla podjęcia eksportu rudy żelaznej do Polski.

Na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Ustawa sejmowa z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienia gospodarstw, zniszczonych skutkiem wojny, przewiduje pomoc państwową dla zrujnowanych warsztatów pracy we formie dwojakiej: jako bezzwrotny zasiłek pieniężny i jako długoterminowa pożyczka ulgowa. Zapomogi przyznawane będą przez specyalne, powołane w tym celu do życia przy władzach politycznych i instancyach komisye zapomogowe. W wykonaniu powołanych rozporządzeń ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do organizacyi komisyj zapomogowych, polecając wszystkim starostwom jak najszybsze ich utworzenie. Obecnie przy wydziale ministerstwa przemysłu i handlu odbywają się narady międzyministeryalne w celu wypracowania szczegółowych instrukcyj i regulaminów dla tych komisyj... Ze względu na przedłużający się termin załatwienia tej sprawy i konieczność okazania natychmiastowej pomocy niektórym zakładom przemysłowym, ministerstwo przemysłu i handlu rozporządza pewnemi, co prawda, dosyć szczupłemi kredytami, w których wydawać będzie długoterminowe pożyczki inwestycyjne na warunkach, wzorowanych na statucie Zakładu kredytowego.

Podwyższenie czynszów.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu rada ministrów omawiała sprawę zmiany niektórych przepisów ustawy **o ochronie lokatorów.** Uznano za nieodpowiednie żądanie właścicieli domów podniesienia komornego o 300 do 400 proc. Nie uwzględniono jednak także uchwał rady mieszkaniowej, domagającej się, by podwyżka nie przekraczała 50 proc.

Ceny wszystkich mieszkań, bez względu na ilość pokoi, mają być **podwyższone o 100 proc.,** jednak nie w stosunku do cen obecnie płaconych, lecz do cen **z czerwca 1914 r.**

Opłatę za hotele, pensyonaty, pokoje umeblowane, sklepy, pracownie, tudzież lokale przemysłowe i handlowe, można podwyższyć o 200 proc. Za opał, światło, mogą właściciele mieszkań pobierać opłaty dodatkowe w wysokości wydatków rzeczywistych.

Przepisy te nie stosują się do domów, których budowę ukończono po 1 lipcu 1919 r. oraz do domów, nabytych przez rząd. Przyznane podwyżki mogą być stosowane od 1 lipca br.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY
za platynę, złoto, srebro i wszelką biżuteryę, oraz stare sztuczne zęby (nawet połamane) Zakład zegarmistrz.-jubilerski W. ZAKRZEWSKI, KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 6 (obok »Bagateli«. 3149 2

Radca rządu jugosłow.
Dr Władysław Mikucki
b. prymaryusz oddziału położn.-ginekolog. szpitala krajowego w Sarajewie
ordynuje w chorobach kobiecych od godziny 3 do 4 po południu 3141 5
ulica Kopernika L. 7, I. piętro

PIANISTA (PIANISTKA), oraz CZELISTA poszukiwani
DO KINA »OPIEKA«, ULICA ZIELONA 17.

SMAR TOVOTTA
rafinowany (żółty) w beczkach po około 100 kg. do natychmiastowej dostawy ze składu poleca BIURO TECHNICZNE ADOLF ROMER, KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 74. 3059 3

Dentysta Jakób Fuchsberg
2876 8 otworzył
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY W TARNOWIE, ULICA TARGOWA L. 1 (obok starostwa).

Bł. p.

Karolina Feuereisenowa

żona adwokata w Podgórzu

zmarła dnia 20 kwietnia b. r. po krótkich, a ciężkich cierpieniach w 66 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążony mąż i dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 22 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego wprost na cmentarz izraelicki w Krakowie.

Zaproszenie do subskrypcyi.

„Warszawianka"
Pensyonat w Zakopanem, spółka z ogr. odpowiedzialnością.

Przystępując do zawiązania Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod powyższą firmą, celem zakupna znanego pensyonatu w Zakopanem, prowadzonego pod nazwą: »WARSZAWIANKA« przy ulicy Jagiellońskiej i Sienkiewicza, oraz prowadzenia w dalszym ciągu tegoż pensyonatu, po dokonaniu nowoczesnych adaptacyj, uzupełnień i innowacyj, zapraszamy do subskrypcyi na następujących warunkach:

1) Kapitał zakładowy, wpłacalny w całości, wyniesie 2,500.000 do 3,000.000 Mk polskich.

2) Udziały muszą być podzielne przez ilość 5.000 Mp., najniższy udział wynosi 5.000 Mp.

3) Na poczet udziału należy złożyć w miejscu subskrypcyjnem co najmniej połowę zdeklarowanego udziału, oraz na koszta założenia Spółki 1 procent od deklarowanego udziału, a to do dnia 7 maja 1920 roku, zaś resztę do dnia 1 czerwca 1920 roku.

4) Subskrybent obowiązany jest ustanowić przy subskrypcyi pełnomocnika, zamieszkałego w Krakowie, lub w Zakopanem, uprawnionego do zawarcia kontraktu (pożądanem jest ustanawianie pełnomocnikami założycieli, lub pozostawienia im do uznania oznaczenie pełnomocnika).

5) Działalność Spółki rozpocznie się natychmiast po wpisie w rejestrze handlowym, co nastąpi w czerwcu 1920 roku.

6) Założyciele mają prawo w dniach dziesięciu po ukończeniu subskrypcyi oświadczyć, czy subskrypcya została przyjętą.

7) Szczegółowych informacyj udzielają założyciele.

8) Miejsca subskrypcyi:
  a) w Warszawie: Bank Handlowy, ul. Trauguta.
  b) w Krakowie: Warszawski Bank handlowy, Oddział w Krakowie, ulica Wiślna L. 3.
  c) w Zakopanem: Akcyjny Bank Związkowy filia w Zakopanem i »Sanato« Pensyonat w Zakopanem.

Założyciele:

»Sanato«, Pensyonat w Zakopanem, Spółka z ogr. odpow.
Dr Stanisław Adamski, adwokat w Krakowie (ulica Poselska 20, Kraków), lub Kościelna 5 Willa »Przełęcz« w Zakopanem).
Dr Stefan Góra, zastępca notaryusza (Kraków plac Dominikański 1).
Aleksander Rumiński, dyrektor Spółki »Sanato«. 3550

Zakład lekarsko-dentystyczny
Dr Eugeniusz Kłosowski
Dział techniczny
Zygmunt Sonnenblick
KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 105.
Godziny ordynacyjne od 9 do 12 i od 3 do 6.
2862 4

Automobile wynajmuje
na dalsze i bliższe tury: jeden jedno- do trzech osobowy, jeden jedno- do pięcioosobowy, oraz jeden ciężarowy na 3.500 kilogramów. Informacyj udziela inżynier Jan Strzałkowski, Kraków, ulica Starowiślna l. 16, I. p. 3133 6

Płacę najwyższe ceny
za PLATYNĘ, złoto, brylanty, oraz wszelką biżuteryę 2729
S. VOGLER, KRAKÓW, UL. GRODZKA 31.

Kupujcie tylko najprzedniejszych gatunków „URSUS"
PASTE do obuwia
CZERNIDŁO do obuwia i wyrobów skórzanych
MYDEŁKO do czyszczenia metali, szyb i luster
PŁYN do czyszczenia metali „Wawel"
Fabryka przetworów techniczno-chemicznych „URSUS"
Warszawa, Chłodna 25. Tel. 229-36.
Wyłączna sprzedaż na Galicyę:
L. Segal, Warszawa, Miodowa 12. Telefon 244-65.

MAJĄTEK
60 m. lasu, 70 m. wyrębu, 12 ornego, 8 m ogrodu, budynek z całym komfortem, inwentarz kompletny. Sprzeda Biuro Józef Seweryn, Kraków, ulica Reformacka L. 1. 3108 3

SREBRO STOŁOWE
i starożytne, zęby sztuczne, nawet bez złota, oraz wszelką biżuteryę kupuje po cenach najwyższych 2806 5
ZEGARMISTRZ MELZER, KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 16, obok magazynu broni.

Hurtownia sprzedaż portfeli, torebek damskich i pugilaresów oraz wszelkich wyrobów galanteryjno-skórzanych w składzie fabrycznym Juliusza Nachta w Krakowie
ulica Stradom l. 5. Rok założenia 1897. Telefon Nr 2194.

PANNA

pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, z praktyką biurową, przyjmie zaraz posadę, najchętniej w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod „I. M.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3119 1 2

Realność

w rodzaju dworku, pięknie położona, składająca się z dwóch domów i obszernych zabudowań gospodarskich, w Myślenicach, wszystko w dużym ogrodzie, do sprzedania. Zgłoszenia: Adam Łodziński, Myślenice. 3121 1 2

Mundantki

rutynowanej poszukuje kancelarya adw. Dra Józefa Margulliesa, Kraków, ul. Senacka 9. 3128 1 3

Zarzutka męska

modna, z czystej wełny, do sprzedania. Ul. Grodzka 33, I p., ofic. 1404

Do sprzedania

włosie na 3 poduszki materacowe i 2 story z drelichu przedwojennego. Zgłosić się można między 2—3, ul. Batorego 20, I p., na lewo. 3132

Poszukuję posady

jako agent lub inkasent. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3134

Koncypient adwokacki

poszukuje posady za przystępną cenę w Krakowie. Zgłoszenia pod „K. S.“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3135

WILLA

z komfortem, z garażem i ogrodami, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3136 1 3

Rutynowanej mundantki

poszukuje kancelarya adwokacka. Zgłoszenia pod „Dr Z.“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3137 1 2

Maszynisty

poszukuje się do prowadzenia lokomobili i wyrobu cegły. Zgłoszenia przyjmuje Feltscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2, lub na miejscu w cegielni, w Płaszowie, dzielnica XXI. 3138 1 2

Fortepian

dobry i ładny sprzeda okazyjnie Offner, Podgórze, ul. Salinarna 5, I piętro. 3096

Omnibus

na nowych gumach, o 20 siedzeniach, do sprzedania. Oglądać można: garaże Daimlera, ul. Smoleńska, Kraków. 3139 1 2

Zakład lekarsko-dentystyczny w Cieszynie, ul. Ciężarowa 8

poszukuje od 1 maja pierwszorzędnego **technika**, mogącego samodzielnie pracować. Warunki według umowy. Aprowizacya i mieszkanie zapewnione. 3138 1 2

Dwa wagony wina

w beczkach i butelkach, białego i czerwonego, najlepszego gatunku, sprzedaje

Karol Ehrenhöfer w Bielsku, Śląsk Cieszyński. 3130 1 3

Samodzielnego korespondenta

do buchalteryi poszukuje Bank rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 20. Posada do objęcia zaraz. — Warunki wedle umowy. 3122 1 2

L. 1195/B. 3144

Konkurs

na dostawę większej ilości cegły, dachówek, drenów.

Oferty pisemne z podaniem warunków dostawy do końca kwietnia pod adresem: „Dyrekcya krajowych kopalń węgla“, Kraków, ul. Długa 52.

Przyjmę spólnika - kupca

do pierwszorzędnego interesu żelaznego w Krakowie, dawno istniejącego, w najruchliwszem miejscu śródmieścia, z większym kapitałem (około pół mil. koron). Zgłoszenia listowne lub osobiste przez grzeczność do p. Kowalskiego, Kraków XXII, plac Zgody 14. 2907 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drezlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 2526 7 10

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE

zawiadamia niniejszem, że na mocy postanowienia ministerstwa skarbu oraz handlu i przemysłu z dnia 16 lutego 1920 r. zmienione zostało dotychczasowe brzmienie firmy na

BANK MAŁOPOLSKI Ska AKC.

oraz, że otwarte zostały Oddziały, a to:

ODDZIAŁ W WARSZAWIE ul. Marszałkowska 154. i ODDZIAŁ W TARNOWIE ul. Krakowska 8.

które załatwiać będą wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankierskiej.

Tak w Zakładzie centralnym, jakoteż w Oddziałach, przyjmuje się zapisy na

5% wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920

krótko- i długoterminową na oryginalnych warunkach prospektu.

3119 1 2 DYREKCYA.

PANNA

z praktyką biurową, pisząca na maszynie, energiczna i chętna, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia: „Prowincya“ poste rest. Kraków, gł. poczta. 3078 2 2

Poszukuję panny

do biura ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej pisać na maszynie Underwood. — Józef Ader, Kraków, ulica Stradomska l. 5. 3095 3 6

Restauracya kolejowa w Chabówce

przyjmie starszą, uczciwą, fachową **kucharkę i pannę bufetową.** Zgłoszenia przyjmuje Wł. Skalski, Chabówka. 3065 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 3 0

Kupimy

większą ilość beczek benzynowych (200 litrówek). — Zgłoszenia pod „Sas“ przyjmuje Admin. „Gońca Krakowskiego“, ul. Karmelicka 16. 3080 3 3

Panią

do prowadzenia biura spedycyjnego, biegłą w buchalteryi, przyjmie Biuro spedycyjne Józef Czermiński, plac WW. Świętych 8, telef. 3111. 3090 2 3

DWIE

amerykańskie sieckarki i dwie żniwiarko-wiązałki, używane, w bardzo dobrym stanie, z nożami zapasowymi, ma do sprzedania zarząd dóbr Biskupice, p. Wieliczka. 3109 2 2

Krawcowa

bardzo zdolna, wyjedzie do szycia, najchętniej w Zakopanem lub okolicy. Zgłoszenia pod „Krawcowa“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1404

„AZOT“

Towarzystwo akcyjne w Borach poczta Jaworzno

przyjmie dwie siły kancelaryjne — obeznane dokładnie z buchalteryą. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem warunków, przy uwzględnieniu konsumu i kantyny, należy wnosić pod powyżej podanym adresem. 2962 3 3

L. & G. KADEN, Towarzystwo akcyjne.

Stosownie do uchwały VI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 8 kwietnia 1920 r.

wypłaconą będzie za rok 1919 dywidenda 8%, czyli K 32·— na akcyę,

począwszy od dnia 22 kwietnia 1920 r. przy kasie Towarzystwa w Krakowie, ulica Dunajewskiego L. 6, oraz przy kasie Živnostenská Banka w Pradze, Przykop 30, za zwrotem kuponu 1919.

3117 **Rada Zawiadowcza.**

PANNA

potrzebna zaraz do wydawania wody sodowej. Zgłoszenia: ul. Krowoderska 54, parter, na prawo, między godz. 1—3. 3087 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 10 40

Fabryka fornierów MAX GUSS Warszawa, ulica Łucka 4

poleca

forniery i dykty dębowe z własnych lasów.

3126 1 3

ZDROWĄ I CZYSTĄ CERĘ

otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego

„NARCYZ“

Mydło „Narcyz“ zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tej samej produkcyi mydło niezrównanej jakości **Liliowo-mleczne**, jakoteż mydła kosmetyczne **Nr 710 i Kosmos. Wszędzie do nabycia.**

Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:

Fabryka wyrobów chemicznych i kosmetycznych „ERZET“

Biuro sprzedaży na Małopolskę i Śląsk: 3023 2 2

KRAKÓW, ULICA ZIELONA L. 12. TELEFON 3177.

Słuchacz filozofii

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „W. P.“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2901 2 2

Na wspólne mieszkanie

przyjmie panienkę z dobrego domu wdowa po urzędniku. Podgórze, ul. Józefińska 7, I p. 3002 3 3

Oddam

chłopca 8-letniego, chowanego dotychczas na wsi, na własnego. — Wiadomości udziela Wiktorya Gęgała, ul. Zyblikiewicza 19, II p. 3028 3 3

Do pozbycia

pracownia cukiernicza i lokal na pralnię, z maszynami, w śródmieściu. — Wiadomość: Kraków, ul. Sienna 3, I p., w kancelaryi między godz. 4—6. 3043 3 3

Poszukuję do kupna

kilka tysięcy metrów bieżących szyn kolejki wąskotorowej, wózków kolebkowych, oraz odpowiedniej lokomotywy. — Zgłoszenia z podaniem cen i wymiarów przyjmuje **Feltscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2.** Telef. 410. 3032 2 2

Potrzebny

rutynowany **buchalter i kasyer.** Świadectwa wymagane. Posady do objęcia zaraz. — Związek okręgowy kooperatyw kolejowych, Lwów 2. Magazyny spożywcze. 3057 3 4

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 22. 2571 12 20

Bardzo rentowne

doskonale zaprowadzone wydawnictwo (zysk zabezpieczony) z powodu wyjazdu właściciela **do odstąpienia** za 50.000 Mk. — Zgłoszenia tylko od poważnych reflektantów przyjmuje pod **„Rentowne wydawnictwo“** Biuro ogłoszeń „Krakus“ w Krakowie, ul. Czapskich 3. 2317 4 4

ADMINISTRATORA (KI)

obeznanego (nej) z działem ogłoszeń,

praktykanta i kursora

poszukujemy zaraz. Zgłoszenia do „Reklamy Polskiej“, ulica Sławkowska 30, I piętro. 3026 1 3

Herbatę cejlońską

w oryginalnem opakowaniu firmy Braci Wieliczkier, Warszawa-Sosnowiec, poleca jako wyłączny zastępca na Małopolskę i Śląsk Cieszyński,

K. Weinfeld Kraków, ul. Augustyańska 3.

Na żądanie wysyła paczki za zaliczką. 2998 2 10

Vr. III. 5153/19. 3056
22

OGŁOSZENIE.

Sąd okręgowy karny w Krakowie wydał przeciw 1) Janowi Dereszowskiemu (ojcu), lat 68, religii kat., żonatemu, kowalowi, urodzonemu i zamieszkałemu w Chrzanowie i 2) Janowi Dereszowskiemu (synowi), lat 31, religii kat., żonatemu, gospodarzowi, urodzonemu i zamieszkałemu w Chrzanowie, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 9 października 1919 r. następujący

wyrok.

Oskarżeni: 1) Jan Dereszowski (ojciec) i 2) Jan Dereszowski (syn) winni są występku z § 23 l. 4. ces. rozp. z 24 marca 1917 r. L. 131 Dz. u. p. popełnionego przez to, że w Chrzanowie w grudniu 1918 r. uprawiali handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, a mianowicie: słoniną, za co skazani zostają w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu § 260 lit. b) u. k. na karę ścisłego aresztu, obostrzonego jednem twardem łożem w ciągu kary: 1) Jan Dereszowski (ojciec) przez 4 tygodnie, zaś 2) Jan Dereszowski (syn) przez 6 tygodni, oraz na karę pieniężną 1) Jan Dereszowski (ojciec) w kwocie 15 tysięcy koron, ewentualnie w razie nieściągalności na dalszą karę aresztu przez 150 dni, zaś 2) Jan Dereszowski (syn) w kwocie 10 tysięcy koron, ewentualnie w razie nieściągalności na dalszą karę aresztu przez 100 dni, a w myśl § 389 p. k. skazani zostają obaj na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem orzeka się w myśl § 43 powołanego ces. rozp. przepadek na rzecz skarbu państwa zakwestyonowanej w posiadaniu Jana Dereszowskiego (ojca) 111 kg słoniny, wzgl. jej ceny sprzedaży, a w myśl § 45 tegoż ces. rozp., zarządza się na koszt oskarżonych jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzącem w Krakowie czasopiśmie „Nowa Reforma“.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 12 marca 1920 r.

Nowocześnie budowana 3125

nieruchomość

położona w najlepszej okolicy większego miasta, w Poznańskiem, w której znajdują się 2 dobrze prosperujące przedsiębiorstwa manufaktury i bielizny, jak również specyalnej konfekcyi męskiej i damskiej, prowadzone od 32 lat z najlepszym rezultatem, **zaraz do sprzedania.** Interesy te przedstawiają dla 1—2 mężczyzn świetną egzystencyę. Reflektanci z większym kapitałem zechcą nadesłać oferty pod **A. L. 692 do Biura ogłoszeń Rudolfa Mossego w Poznaniu.**



Piegi i pryszcze!

usuwa radykalnie krem **„EROS“** krem

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. — Skład hurtowny: Leszkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11.

2724 2 2

Pełnomocnik wielkiej firmy eksportowej

przebywa obecnie w Krakowie, hotel „Polonia“ (portyer wskaże) i sprzedaje z pozwoleniem wywozu do Polski

pługi, brony, grabiarki, kosiarki, żniwiarki, parowe i benzynowe garnitury młockarskie. 3140

3000 tonn śledzi

po przystępnych cenach przybędzie w najbliższych dniach jako tranzyt do Gdańska. — Sprzedawcy zechcą zgłosić się czemprędzej pod adresem:

Ernst Braun & Co., Gdańsk

Import śledzi 3124 1 3

Rok założenia 1908

Adr. telegr.: Braunco—Gdańsk Telefony: 14 i 49.

Dalsze transporty będą regularnie nadchodziły.

Spółka wytwórcza robotników stolarskich „Jedność“ w Krakowie

otwarła fabrykę stolarską w Dąbiu.

Biuro na zamówienia i pisemne zgłoszenia

Kraków, ulica Dunajewskiego 5, II. p., ofic. prawa, Sekretaryat Związku drzewnych.

Spółka wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a mianowicie: meblowe urządzenia apteczne, sklepowe wszelkiego rodzaju i budowlane. — Nadmieniamy, że spółka jako kooperatywa robotnicza, zatrudniająca najlepsze siły fachowo, wykonywać będzie roboty po cenach przystępnych, gdyż nie reflektuje na zyski lichwiarskie.

3113 1 3 **Dyrekcya.**

Vr III 6697/18 3055
23

Ogłoszenie.

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Rskr. Szajdzickiego, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 13 lutego 1919 r., następujący

wyrok:

Oskarżona Gusta Rosenbaum, lat 56, urodzona i zamieszkała w Chrzanowie, córka Jakóba i Chany, winna jest:

a) występku z § 23 l. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 r. L. 131 Dz. u. p. popełnionego przez to, że w Chrzanowie względnie w Krakowie, w maju 1918 r. prowadziła handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, a mianowicie nićmi, przyczem działalność jej zdolną była spowodować podbicie ceny tegoż przedmiotu zapotrzebowania oraz;

b) przekroczenia z § 311 u. k., popełnionego przez to, że dnia 27 maja 1918 r. w Piotrowicach urzędnika straży skarbowej Wojciecha Jahna, podarunkiem usiłowała skłonić do naruszenia jego obowiązku.

Uwzględniając okoliczność, że wymierzyć, względnie uwzględnić się mająca, w myśl § 267 u. k., kara za powołane przekroczenie z § 311 u. k. darowaną została oskarżonej z powodu zarządzonej amnestyi przez Naczelnictwo państwa dekretem z dnia 8 lutego 1919 r., skazaną zostaje oskarżona za powołany w ustępie „a“ występek, w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu § 260. lit. b, u. k. na karę ścisłego aresztu przez siedm tygodni, obostrzonego jednem twardem łożem w ciągu kary i na karę pieniężną w kwocie 5 tysięcy koron, ewentualnie w razie nieściągalności na dalszą karę aresztu przez 50 dni, a w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem orzeka się, w myśl § 43 powołanego ces. rozp., przepadek zajętych nici, względnie ich ceny objęcia na rzecz Skarbu państwa, a w myśl § 45 tegoż ces. rozp. zarządza się na koszt oskarżonej jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w czasopiśmie wychodzącem w Krakowie w „Nowej Reformie“.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 6 lutego 1920 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.